Nr. 281. SOBOTA 6. GRUDNIA 1873. **Rok. 63.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięczuie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Ministerstwo handlu przeniosło zarządcę pocztowego Ambrożego Paratynkiewicza z Przemyśla do Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

RADA PAŃSTWA.

IV. posiedzenie izby panów z dnia 4. grudnia.

Posiedzenie otwarte o godzinie 11½ rano. Obecni ministrowie: prezydent książe Adolf Auersperg, baron Lasser, dr. Stremayer, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Prezydent zawiadamia izbę, że Najjaśniejszy Pan przyjął deputacyę z adresem gratulacyjnym i zaszczycił ją najłaskawszą odpowiedzią. Na wezwanie prezydenta izba wznosi trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana. Odczytano potem dwa pisma ministra-prezydenta, z których jedno donosi, że Najjaśniejszy Pan przyjął adres izby wystosowany w odpowiedzi na mowę tronową a drugie zawiadamia izbę, że Najjaśniejsza Pani poleciła wyrazić najłaskawsze podziękowanie za życzenia złożone Jej w dzień imienin przez prezydenta izby.

Książe Jabłonowski wnosi petycyę gminy miasta Lwowa o założenie drugiej wyższej szkoły realnej.

Projekt ustawy o zakupienie gruntów dla fideikomisu J. J. barona Moscona odsyła izba do komissyi i przyjmuje w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o dalszym poborze podatków w pierwszym kwartale 1874.

Następuje drugie czytanie projektu ustawy o zaciągnięciu pożyczki i zakładaniu kas zaliczkowych. J. E. Schmerling przemawia za pomocą państwową, która nie ma na celu wsparcie giełdy i korupcyi lecz ożywienie czynników, od których zawisła egzystencya państwa t. j. praca. Obecnie państwo nie ma obowiązku i potrzeby udzielania jałmużny, ale po upływie kilku tygodni, jeśliby pomoc dzisiaj odmówioną została, skarb państwa musiałby milionowe wsparcia udzielać ludziom, którzy nie mogliby się z pracy utrzymać. Przesilenie nie jest jedynie klęską świata handlowego lecz dotyka wszystkich kół społeczeństwa. Cały świat wie, że rolnictwo tylko w takim razie może kwitnąć, jeżeli przemysł wspiera konsumcyę jego produktów. W spominając o zmianie uchwalonej przez komisyę, do udzielania zaliczek na pewne papiery wartościowe, mowca powołuje się na mowę, w której przed kilku miesiącami zamanifestował swoją niechęć ku szalbierstwu giełdowemu. Ale zmiana ta nie toruje drogi szarlataneryi giełdowej lecz ma na celu poparcie giełdy w dobrem tego słowa znaczeniu. Wobec dzisiejszych stosunków zdrowe życie państwowe i zdrowy obrót ekonomiczny jest w całej Europie bez giełdy niemożliwością a kredyt państwowy zostaje w związku z zdrowym rozwojem giełdy, a jeżeli izba nie przywróci zaufania na giełdzie, to smutne następstwa pokażą się niezawodnie w najbliższym budżecie.

Plener przemawia także za pomocą państwową i chętnie zgodziłby się na wyższą pożyczkę, jak to pierwotnie rząd uczynić zamierzał. Mowca uważa za rzecz niezbędną do ożywienia kredytu, ażeby udzielono zaliczek na papiery wartościowe, które mają pewną wartość chociaż nie są używane do lokowania kapitałów pupilarnych. Pojęcie pupilarnego zabezpieczenia nie jest ujęte w system jednolity, lecz opiera się na szeregu rozporządzeń. Giełdzie należy się pomoc, bo jest ona niezbędnym czynnikiem organicznie urządzonego obrotu pieniężnego. Mimo wielu niebezpieczeństw i nadużyć, giełda pozostanie zakładem potrzebnym, a brak giełdy sprowadziłby zgubne następstwa.

Sprawozdawca komissyi Winterstein konstatuje, że przeciw pomocy państwowej nie podniesiono żadnego zarzutu, poczem izba przystępując do dyskussyi specyalnej §§. 1. i 2. przyjęła bez zmiany.

Przy dyskussyi nad §. 3 stawia książe Schwarzenberg wniosek następujący: „Ulgi przyznane wielkim miastom przy budowach, mają być także przyznane wsiom i małym miastom“.

Prezydent zwraca uwagę, że wniosek ten musi uważać za odrębny i postąpi z nim według regulaminu, na co zgadza się wnioskodawca.

§. 3. przyjmuje izba bez zmiany.

Przy dyskusyi nad § 4 minister skarbu baron Pretis przypomina, że już w izbie deputowanych sprzeciwiał się wykluczeniu papierów wartościowych nie używanych do lokowania kapitałów pupilarnych, gdyż widzi w tem środek za ostry i za daleko idący. W izbie deputowanych rząd nie przyłączył się do demonstracyi przeciw giełdzie, więc wniosek komissyi skarbowej izby panów zadowala go zupełnie. Mowca porusza kwestyę naprawy stosunków giełdowych, o której mówiono dużo, ale w sposób ogólnikowy i szablonowy. Likwidacje, w których widziano środek zaradczy, popierał rząd zawsze i ułatwiał je pod niejednym względem. Jeżeli istnieje powód do sądowej interwencyi z powodu nadużyć przy likwidacyach, to austryaccy sędziowie spełnią niezawodnie i sumiennie swój obowiązek. Rząd nie mógł dotąd skonstatować wypadków, w których mógłby wywołać interwencyę sądową. Akcyonaryusze w pierwszym rzędzie powinien starać się, ażeby przy likwidacyi ich majątek dostał się do rąk zasługujących na zaufanie. Rząd popierał także fuzyą, ale jego poparcie nie wystarczało, bo do tego potrzeba kapitału i dobrej woli obu stron. Każdy trafny i poważnie podniesiony projekt w tym kierunku poparty zostanie przez rząd w każdej chwili i w sposób jak najskuteczniejszy.

Izba przyjmuje cały §. 4 a potem bez dyskusyi §. 5.

Przy dyskusyi nad §. 6 br. Hein stawia wniosek następujący: „Stopa procentowa oznaczoną zostanie przy zezwoleniu na eskonto a względnie na zaliczkę, może być w razie prolongacyi podwyższoną, będzie wynosiła najmniej o 1 % więcej od stopy procentowej austryackiego banku narodowego, ale w żadnym wypadku nie może przewyższać procentu bankowego o 2%. Wniosek ten wywołuje dłuższą dyskusyę. Za nim przemawia Schmerling, przeciw br. Härdtl.

Sprawozdawca Winterstein zajmuje stanowisko fachowo-finansowe. W krajach obfitujących w pieniądze, n. p. w Anglii, stopa procentowa zwykłego obrotu niższą jest od stopy procentowej bankowej; w Austryi ma się rzecz przeciwnie. W łonie komissyi zasiada trzech najznakomitszych przemysłowców, a ci uznali, że należy pozostawić kasom zaliczkowym charakter finansowy. Punkt ciężkości leży tu w samem przeprowadzeniu ustawy. Przemysłowiec, zmuszony uciekać się do kas zaliczkowych, bardziej pragnie tego, aby uniknął biurokratycznych trudności, niż aby osiągnął niższy stopień procentowy. Co do uwagi, jakoby ustawa była bardzo pożyteczną także większym posiadłościom, mniema sprawozdawca, że 6miesięczny kredyt za zastawem realności nie jest pożądanym dla większych właścicieli ziemskich, chyba jeźli ci są także przemysłowcami i posiadają fabryki. Mowca zastanawia się w końcu nad stopą procentową banku narodowego i mniema, że ze względu na stosunki teraźniejsze, nie należy się obawiać jego podwyższenia.

P. minister skarbu de Pretis: Rząd proponował najmniej stopę 8procentową; izba niższa jednak, obawiając się, aby ta stopa nie uznaną została za normalną, orzekła stopę o 2% wyższą od procentu banku narodowego, co na jedno wychodzi. Rząd uważał wysoki procent za konieczny. Wszyscy ci, co zgadzają się na potrzebę pomocy rządowej, zgadzają się także i na zasadę, aby pomoc ta nastąpiła tylko w najostateczniejszym razie i po wysokim procencie. Gdzie chodzi o humanitarną pomoc, o szkody elementarne, o ruiny, które zaszły z rządzenia wyższej potęgi, tam można i należy dawać pomoc po niższym procencie. Tu wszakże rzecz się ma inaczej. Tu chodzi o zapobieżenie przerwom produkcyjnej działalności. Kto tu otrzymuje zaliczkę, otrzymuje ją dla swych przedsiębiostw na zysk obliczonych, a rząd nie pomaga mu groszem państwowym i podatkowym na to, aby się z nędzy wydostał, ale aby wyższe zyski osiągnął. Zasadą zaliczek jest niemożliwość dostania pieniędzy gdzieindziej. Większy procent jest właśnie rękojmią, że ten, kto dostać będzie mógł taniej pieniędzy, nie będzie korzystał z kas zaliczkowych, i że jak najspieszniej wypłaci zaciągniętą pożyczkę. Zwracam uwagę, że komitet pomocy wiedeński, także przyjął był 10procentową stopę, a teraz ustanowił 8procentową.

Nie wiem z jakiego powodu kasy zaliczkowe, które są tylko rozszerzeniem tego komitetu pomocy, miałyby zaprowadzać niższe stopy. Inaczej każdy, kto szukał pomocy u tego komitetu, porzuci go i uda się do kas zaliczkowych, bo tu taniej dostanie pieniędzy. Paraliżowałoby to czynność kas zaliczkowych. Rząd zresztą nie może obciążać funduszów podatkowych; musi odebrać to, co kosztuje dostarczanie pieniędzy; musi pokryć swe straty przy tej operacyi. Stanowczo domagam się tego, aby zachowano minimalny procent, przyjęty przez rząd i przez większość Izby — bo inaczej przeprowadzenie całej instytucyi byłoby wielce utrudnionem. W końcu zwrócić się muszę do uwag p. Schmerlinga, który przestrzega przed biurokratyzmem i fiskalnością. Tu nie chodzi o biurokratyzm i fiskalność, tu chodzi o ekonomicznie poprawne przeprowadzenie zasad, które posłużyć mają do usunięcia złego, i aby nowe złe nie powstało. Tu chodzi o to, aby ten, co chce pieniędzy

---

TURYŚCI POLSCY.

V.

Innem ogniskiem zepsucia i szulerki, i tonią prawdziwą dla złota młodych Telemaków polskich, zwiedzających zagranicę, bywały loże wolnomularskie. Istniały pod koniec XVIII wieku w Polsce liczne loże, bo wszystko, co modne wówczas było zagranicą, a co nadto wywierało urok tajemnicą i mistycznym pozorem, zapalało i w Polsce przewrócone głowy. Jednych ciągnęła naiwna, dość śmieszna wiara w głębokie znaczenie lóż farmazońskich, drugich próżność, innych w końcu nuda lub namowa innych. W końcu nie mówiąc już o Warszawie — nie było żadnej mieściny w Polsce, w którejby nie było *Wielkiego Oryentu;* nawet Berdyczów miał swój *Wschód wielki* i swą *Lożę Salamona.*

Lwów posiadał także własny *Wschód* w ostatnich latach zeszłego stulecia, ale wolni mularze jego nie mieli pięknej reputacyi. *Wschód lwowski* nie mógł się utrzymać, mimo że galwanizował go p. Kazimierz Rzewuski, i były professor uniwersytetu lwowskiego, ex-kapucyn Fessler, awanturnik, który uciekł wkrótce później ze Lwowa, osierociwszy swój *Wschód* i swoją lożę. Należeli do loży lwowskiej z początku i znakomitsi obywatele — oglądaliśmy przynajmniej paszporta lwowskiego Wschodu, opiewające na poważne nazwiska — ale ci wycofali się prędko, a jeden z pisarzy niemieckich, sam wielki zwolennik wolnomularstwa, przyznaje z żalem, że *Wschód Lwowski* zeszedł na pospolitą jaskinię kartowników.

Zagranicą oczywiście bywało pod tym względem jeszcze gorzej i jeszcze niebezpieczniej. Panicz polski wybrawszy się w podróż, nie mógł przecież pominąć tej sposobności, aby się nie dać „inicyować“ w którejś z lóż wielkich, a tym sposobem wchodził od razu w towarzystwo, które w przeważnej swej połowie składało się z samych awanturników, tem przebieglejszych i tem niebezpieczniejszych, że byli to zawsze ludzie bardzo wykształceni, bardzo wykwintni, a na wskróś niewiarą i cynizmem swego wieku przejęci.

Nic tedy dziwnego, że po dłuższym pobycie za granicą, wracali niektórzy turyści polscy z zrujnowaną fortuną, i — co może gorzej jeszcze, z bardzo nadszarpanym charakterem. Byłoby to jednak niesprawiedliwością, nie przyznać, że nie brakło także i samych Polaków, którzy wychowani w szkole europejskiego awanturnictwa, poczęli oddawać cudzoziemcom piękne za nadobne, uwijali się po Europie całej, trzymali po stolicach banki, i rujnowali markizów, lordów i grafów.

Mieliśmy słynnych awanturników polskich, którzy nie ustąpili pod względem zuchwalstwa i zręczności największym mistrzom i kawalerom Fortuny. Takim był niejaki Lulewicz, takim był Gurowski, zwany *Koko,* który u księcia Podkomorzego kor. wygrał jednego wieczora 30.000 dukatów, a takie wystawne prowadził życie, że z Paryża sprowadzał dla siebie garderobę odrazu za 200.000 franków. Umarł jak wszyscy awanturnicy polscy, z wyjątkiem Walickiego, w nędzy, i pochowano go z miłosierdzia.

Takim był Xiążę P., syn ostatniego Podskarbiego Wielkiego koronnego, generał porucznik polski, co od kresu do kresu przebiegał Europę, a wszędzie siał postrach podwójny, bo zawsze bywał zwycięzcą i przy zielonym stoliku i w pojedynkach. Rzewuski o nim i o wspólnikach jego, Chadźkiewiczu, Gigantim i Francuzi Cantonie opowiada mnóstwo bardzo ciekawych szczegółów. Chadźkiewicz był z nich wszystkich najsprytniejszym, Walicki najszczęśliwszym. Chadźkiewicz byłby mógł współeczeństwie swojem zająć świetne stanowisko, gdyby był chciał wysokie zdolności wyzyskać w sposób godziwy, ale smakował mu chleb awanturniczy, a włóczęga po Europie dogadzała jego burzliwej fantazyi. Pewna poważna i życzliwa mu osobistość czyniła mu przedstawienia roztropne i zakończyła słowami:

— Co za głowa, gdyby statek!

— Co za statek, gdyby głowa! — odpowiedział Chadźkiewicz, który słnął z swego dowcipu.

W galeryi sławnych awanturników polskich, jeżeli kiedyś ją kto zestawi, ten Chadźkiewicz zajmie najpierwsze miejsce. Nie było kąta w Europie, gdzie by nie był pod tem lub owem nazwiskiem. Ogrywał w karty wszystkie narody, jak sam powiadał, Turków rylko nie lubił, bo wina nie piją i w karty grać nie umią. Nikt mu w grze nie dorównał, a jeden tylko generał Jasiński zwyciężał go przy zielonym stoliku, i za to go też Chadźkiewicz czcił jak bożka.

Służył w wojsku rossyjskiem, polskiem, tureckiem, francuzkiem i włoskiem, wmięszał się później w rewolucyę francuzką, wybierał na własne rękę i na rzecz własnej kieszeni podatki we Francyi południowej, był komendantem legji cudzoziemskiej nazwanej *les Francs de Nord,* został generałem i zwał się *le général Lodoïska,* przeszedł w służbę cysalpińskiej republiki, ubrał się w mundur czerwony i zacząwszy od Wenecyi, objeżdżał wszystkie porty włoskie, prezentował się jako admirał floty polskiej, przeglądał okręta i odbierał honory.

Nie opuszczał go nigdy humor i dowcip czy to przy zielonym stoliku, czy wśród wiru walki, a szef Drzewiecki opowiada, że gdy mu raz kazano spalić we Włoszech jakąś zbuntowaną mieścinę, on na czele swego oddziału ruszając naprzod zawołał:

— Chodźmy *oświecić* mieszkańców tego miasta o życzliwych zamiarach Bonapartego!

Gdy ks. Massalski przegrał był do Chadźkiewicza znaczną bardzo sumę pieniędzy, przysiągł, że z nim więcej grać nie będzie. Zdarzyło się jednak, że książę Massalski (biskup Wileński) przejeżdżał przez Wenecyę. W *trattorii* pewnej na placu św. Marka spotyka Ormianina z siwą brodą, w długim wschodnim żupanie, który to Ormianin trzyma bank hazardowy. Księcia Massalskiego zbiera ochota spróbować szczęścia, ciągnie, wygrywa, zapala się, i zapomniawszy o wszystkiem, stawi namiętnie dalej. Kończy się na tem, że książę przegrywa ogromną kwotę, a wtedy stary Ormianin zrywa nagle brodę, zrzuca kołpak i chałat — i przed zdumionym księciem staje, kto? Chadźkiewicz!...

Za daleko by nas to zaprowadziło, gdybyśmy chcieli wspominać o wszystkich podobnych awanturnikach polskich, przebiegających w owych czasach Europę całą w gonitwie za przygodami, za uśmiechem losu, za ślepem szczęściem... Faktem jest zawsze, że w galeryi koczujących po całej Europie awanturników znajdowało się wówczas bardzo wielu Polaków. Seingalt opowiada o jakimś Zawojskim, który olśniewał Wenecyę prześliczną urodą męzką, przepychem życia, rozrzucaniem złota... Zawracał głowy i serca Włoszkom — kochały się w nim nadobne dziewice patrycyuszowskie, a pałace przy *Canal grande* opowiedzieć by mogły o tem wiele tajemniczych intryg... Znikł potem nagle; jak się pojawił tak i zgasł jak meteor, aby wypłynąć jako ochmistrz jednego z ówczesnych, dziś nieistniejących tuzinkowych dworów niemieckich. Trenck wspomina o całym szeregu awanturników polskich, których

istotnie na pieniądze zasługiwał, aby przedsiębiorstwo, które chce uratować, ratunku istotnie było godne. Rząd tej zasady przestrzegać będzie."

Izba przeszła następnie do głosowania i odrzuciła wniosek barona Heina, natomiast przyjęła art. 6. według wniosku komissyi. Radca dworu Neumann proponuje przyjęcie reszty artykułów ustawy *en bloc*. Izba przyjmuje ten wniosek i uchwala ustawę całą w trzeciem czytaniu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 6. Grudnia.

Wniosek.

Poseł ks Jerzy Czartoryski wniósł na wczorajszem posiedzeniu Sejmu krajowego następujące zastrzeżenie z powodu reformy wyborczej:

Zważywszy, że przedewszystkiem obowiązkiem Sejmu jest przestrzeganie praw krajowych; zważywszy, że §em 16 statutu krajowego wybór posłów do Rady państwa jest Sejmowi poręczonym; zważywszy że § 16 statutu krajowego dotąd nie został prawnie zniesiony; zważywszy, że pomimo to i bez współudziału Sejmu wybory bezpośrednie do Rady państwa faktycznie zostały zaprowadzone; zważywszy tylekroć przez Sejm wypowiedziane zasady tyczące się spraw tak ogólno państwowych jako też i krajowych; zważywszy, że takie jak teraz prowadzenie tych spraw nie może jak tylko na niekorzyść monarchii i poszczególnych krajów wypaść; zważywszy nareszcie, że na mocy §. 19 statutu krajowego Sejm krajowy powołanym jest do obradowania i czynienia wniosków w przedmiocie obwieszczonych powszechnych ustaw i urządzeń pod względem ich szczególnego oddziaływania na dobro kraju Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z W. księstwem Krakowskiem zastrzega się przeciw sposobowi w jaki wybory bezpośrednie do Rady państwa w naszym kraju zaprowadzone zostały. Do formalnego traktowania tej sprawy Sejm wybiera komissyę z dziesięciu członków: Podp. Jerzy ks. Czartoryski wnioskodawca, dr. Franciszek Smolka, Adam ks. Sapieha, dr. Euzebiusz Czerkawski, dr. Franciszek Hoszard, Emil Torosiewicz, Adolf Tetmajer, ks. Stefan Kaczała, Erazm Wolański, dr. Klemens Rutowski, Konstanty Piliński Maciej Kaszewko, Józef Zawadzki, dr. Józef Wereszczyński, Waleryan Podlewski, Józef hr. Tyszkowski.

Dotąd zatem już drugi sejm krajowy poruszył sprawę bezpośrednich wyborów. Najpierw pojawiło się takie zastrzeżenie w sejmie wyższo-austryackim, gdzie poseł Weiss-Starkenfels odmówił reformie wyborczej legalnej podstawy w swojem i swoich zwolenników imieniu. Pismo morawskich deklarantów do prezydyum sejmu nie porusza jak pierwotnie przypuszczano, reformy wyborczej lecz tylko zwraca się przeciw uchwalonym przez sejm morawski zmianom krajowej ordynacyi wyborczej.

Ludy austryackie otrzymały nader piękną nagrodę za gorące uczucia lojalności okazane z powodu jubileuszu cesarskiego. Najjaśniejszy Pan wyraził wszystkim w ogóle i każdemu z osobna podziękowanie, z ktorego przemawia głęboko wzruszone uczucie wdzięczności i najwyższej łaskawości miłościwego Monarchy. Hołd oddany patryotyzmowi ludów austryackich przez dziennikarstwo prawie całej Europy jest drugą prawdziwie piękną i niepospolitą nagrodą.

Wybory do parlamentu niemieckiego odbędą się w Alzacyi i Lotaryngii poraz pierwszy w styczniu Sama nowość wyborów pozwala wnosić, że agitacya będzie ożywioną w nierównie wyższym stopniu niż w innych okręgach cesarstwa niemieckiego. Już dzisiaj w Strassburgu tworzy się zawiązek partyi i komitetów przedwyborczych, a nawet wymieniają Laskera, Reichenspergera i Windhorsta jako przyszłych kandydatów. Stronnictwo francuskie i teraz zamanifestuje swoją niechęć do dzisiejszego stanu rzeczy. Wybór Lautha, którego nazwisko jest już obecnie wspominane w kołach francuskich Strassburga, będzie najdobitniejszym wyrazem tej niechęci. Lauth został, jak wiadomo usunięty z posady prezydenta miasta za swoje oświadczenie, że przyjął posadę od rządu niemieckiego jedynie w nadziei bliskiego powrotu Francuzów. Z francuskiem stronnictwem walczyć będzie przy wyborach frakcya, która się pogodziła z dzisiejszym stanem rzeczy, razem z napływowym żywiołem niemieckim. Kandydat tego obozu będzie musiał zobowiązać się, że uzna bezwarunkowo dzisiejszy stan rzeczy, domagać się będzie osobnej administracyi dla wszystkich spraw Alzacyi i niepołączy się ani z stronnictwem katolickiem ani innymi zasadnymi przeciwnikami niemieckiego cesarstwa.

Rząd francuski uwiadomił mocarstwa o uchwaleniu przez zgromadzenie narodowe przedłużenia władzy marszałka Mac-Mahona. *Spenersche Ztg.* dowiaduje się, że hr. Andrassy odpowiedział już na to uwiadomienie. Nota austryacka zapewnia gabinet francuski, że rząd austryacki żywo zajmuje się konsolidacyą i wzmocnieniem Francyi spodziewając się, iż szefowi władzy wykonawczej powiedzie się zjednać Francyi zadowolenie i spokój, który jest zarazem jedną z najważniejszych rękojmi ogólnego pokoju.

Stronnictwo orleańskie wyzyskuje w zgromadzeniu narodowem swoją chwilową przewagę w sposób nadto przykry dla innych stronnictw, wskutek czego komissya konstytucyjna nie będzie wiernym obrazem izby. Wybory do tej komissyi wlokły się bardzo długo, a może nawet dotąd komplet nie istnieje jeszcze pomimo licznych głosowań. Ostatnie głosowania uspokoiły prawicę, bo wybrano kilku jej członków. Ale za to stronnictwo republikańskie czuje się skrzywdzonem i nie chcąc przyczyniać się do wyboru samych monarchistów, zaczęło usuwać się od głosowania.

Gabinet angielski za późno spostrzegł, że stan rzeczy w Chiwie po zakończeniu wyprawy rossyjskiej nie odpowiada jego różowym nadziejom. Niepodległość Chiwy jest dziś illuzoryczną, a dziennikarstwo wykazuje, że fakt ten nie zgadza się z uspokajającemi zapewnieniami hr. Szuwałowa, na których rząd angielski zupełnie polegał. Rozbudzona tą sprawą agitacya dziennikarska przenosi się obecnie w sposób bardzo niepomyślny dla ministerstwa angielskiego na teren publicznych zgromadzeń, mityngów i t. d. Korespondenci londyńscy zapewniają, że gabinet angielski odbył niedawno posiedzenie poświęcone sprawie chiwińskiej. Wszyscy członkowie mieli zgodzić się na zażądanie od Rossyi wyjaśnień. Jeżeli wyjaśnienia nie usuną obaw, o czem wcale wątpić nie można, to rząd angielski zrobi Rossyi łagodną wymówkę z powodu niedotrzymania przyrzeczeń i na tem skończy tę niefortunną dla Anglii od samego początku kampanię dyplomatyczną.

Austrya-Węgry. Najjaśniejszy Pan przyjmował 3. b. m. po południu na uroczystej audyencyi ambasadorów Niemiec i Anglii tudzież posłów Bawaryi, Danii i Portugalii, którzy z powodu jubileuszu cesarskiego złożyli własnoręczne pisma gratulacyjne swoich monarchów. Takie same pismo wręczył Najjaśniejszemu Panu także ambasador francuzki. Po tej uroczystej audyencyi otrzymał prywatną audyencyę dyplomatyczny zastępca Rumunii Costaforo, który wręczył pismo gratulacyjne księcia Karola. Pisma i telegramy gratulacyjne nadeszły także prawie od wszystkich monarchów europejskich, od wolnych miast a mianowicie Frankfurtu i Hamburga, wreszcie od wielu książąt. Sułtan turecki wysłał wprost do Najjaśniejszego Pana telegram z gratulacyami a nadto polecił swojemu ambasadorowi, ażeby także ustnie złożył gratulacye. Król Wirtembergski, król i królowa belgijscy wysłali własnoręczne pisma, cesarz marokkański i król niederlandzki telegramy z serdecznemi życzeniami a W. książe hesski wysłał adjutanta przybocznego z własnoręcznem pismem. Takie same pisma nadeszły od W. księcia Mecklenburg-Schwerin, ks. Sasko-Meiningenskiego, ks. Schwarzburg-Rudolstadt księcia Nassauskiego, księcia badeńskiego Karola, księcia Reuss, księcia Waldeck-Pyrmont, W. księcia Oldenburgskiego, księcia Brunświckiego, elektora hesskiego. Książe hesski Aleksander był obecny przy uroczystym obchodzie w Wiedniu jako generał austryacki. Austryacko-węgierscy poddani za granicą wysłali adresy gratulacyjne za pośrednictwem reprezentantów austryackich. I tak nadeszły adresy od generalnych konsulów w Belgradzie i Aleksandryi, od c. k. poselstwa w Petersburgu i t. d.

— W Kroacyi poruszone zostało żądanie, ażeby ustawy kontrasygnował nie minister kroacki lecz ban Kroacyi. Nie możemy przypuszczać pisze *P. Naplo*, ażeby pewna frakcya kroacka już znowu żądała rewizyi zrewidowanej ugody. Ale donoszą nam, że żądanie powyższe znajdzie stanowczy opór w Peszcie.

Niemcy. W pruskiej Izbie deputowanych stronnictwo katolickie złożyło do laski marszałkowskiej dwa ważne wnioski, odnoszące się do spraw państwa z kościołem. Na jednym z tych wniosków podpisany Reichensperger na drugim Mallincrkrodt.

Pierwszy wniosek opiewa:

Izba deputowanych zechce uchwalić:

Aby oświadczono królewskiemu rządowi, że od r. 1871. zakłócony pokój religijny nie da się na podstawie nabytego doświadczenia przywrócić na drodze, jaką rząd obrał, wprowadzając w życie najnowsze ustawy kościelne i wydając odnośne rozporządzenia administracyjne, ale da się osiągnąć jedynie powracając do zasad wypróbowanych długą przeszłością.

Berlin, 1. grudnia 1873.

Wniosek Malinckrodta:

Izba deputowanych zechce uchwalić następujący projekt ustawy:

My Wilhelm i t. d.

§. 1. Ustawa z 11. maja 1873, o wykształceniu i obsadzaniu duchownych, ustawa z 12. maja 1873, o dyscyplinarnej władzy kościelnej i utworzenia najwyższego trybunału dla spraw duchownych, jakoteż ustawa z 13. maja 1873. o karach na duchownych, znoszą się.

§. 2. Ministrowi wyznań poleca się wprowadzenie w życie tej ustawy.

Berlin, 1. grudnia 1873.

— *Germania* donosi, że najwyższy trybunał dla spraw kościelnych zbiera się w tych dniach w Berlinie i zajmie się przedewszystkiem sprawą ks. Arcybiskupa Ledóchowskiego.

— W tych dniach zaszedł w Berlinie pojedynek na pistolety pomiędzy marszałkiem polnym Manteufflem a jenerałem von der Gröben. Ostatni dostał niebezpieczny postrzał w brzuch. Przyczyna pojedynku dawniejszych sięga czasów, kiedy jenerał von der Gröben stał pod rozkazami Manteuffla i czuł się przezeń obrażonym. Marszałek Manteuffel nie chciał dać pierwotnie satysfakcyi jenerałowi Gröben, a nawet skazał go na karę fortecy za niesubordynacyę. Jenerał Gröben odsiedziawszy karę wziął dymissyę, a marszałek Manteuffel był zmuszonym przez rodzinę Gröben dać mu satysfakcyę, która tak się smutnie zakończyła dla wyzywającego.

Francya. *(Zgromadzenie narodowe)* Posiedzenie z dnia 1. Grudnia. Prawe centrum zawiązało z umiarkowanymi członkami lewego centrum (frakcya Kazimierza Périer) rokowania, mające na celu zlanie się tych dwóch stronnictw. Lewe centrum żąda jednak, aby do prasy nie stosowano żadnych wyjątkowych ustaw, aby ustawę o merach zniesiono, wreszcie, aby dwóch członków lewego centrum weszło do gabinetu. Warunków takich prawe centrum zapewne nie przyjmie, zwłaszcza, że frakcya Periera nie jest dość silną, aby prawemu centrum zapewnić większość w razie, gdyby skrajna prawica pozostawała na stanowisku opozycyjnem.

Przy rozpoczęciu posiedzenia składa dep. Gastonde na stole Izby projekt żądający zmiany ustawy o organizacyi rady stanu. Dahirel członek skrajnej prawicy wstępuje na trybunę wnosząc, żeby przy wyborze komisyi 30tu głosowano imiennie. Mowca życzy sobie, aby znaną była liczba i nazwiska deputowanych, którzy zaprzeczają Zgromadzeniu narodowemu władzy konstytującej. Wniosek Dahirela przyjęto wielką większością.

Prez. Zapytują mnie, czy nazwiska deputowanych przy głosowaniu imiennem wydrukowane będą w dzienniku urzędowym Nie ulega to żadnej wątpliwości. Nazwiska będą umieszczone w *Journal officiel.* Następnie rozpoczyna się głosowanie imienne, które trwa pięć kwandransów. Prezydent oznajmia, że każe wygłosić nazwiska tych deputowanych, którzy jeszcze nie oddali głosów, a to aby im dać sposobność wzięcia udziału w głosowaniu. Liczba tych maroderów jest bardzo nieznaczną ponieważ deputowani, którzy nie głosowali należą prawie wszyscy do lewicy, która z zasady wstrzymuje się od głosowania. Do nich należy Gambetta i Chademel Lacour, który wywołany po raz drugi, oświadczył, że wstrzymuje się od głosowania. O godzinie 4¼ przystąpiono do wyboru sekretarza w miejsce p. Desjardins, który został podsekretarzem stanu. Kandydatami na tę godność są hr. Duchatel (z lewicy) i de Ségur (z prawicy). O godzinie 5. oznajmia prezydent rezultat wyborów komisyi 30tu. Głosujących 640. Białych kartek 4. Kartek z nazwiskami 636. Absolutna większość 319. Otrzymał ją jeden tylko Lucien Brun (322 głosów.) Czterech brakujących wybierze Izba na następnem posiedzeniu.

— O obecnej sytuacyi politycznej pisze p. John Lemoinne w *Journal des Débats*: „Widocznem jest, że wstępujemy w peryod ucisku i prześladowań; było to nieuniknionem, gdyż każdy rząd nieregularny zmuszony jest bronić się zapomocą ustaw wyjątkowych. Czytelnicy pojmą, że nie jest zamiarem naszym przeczyć legalności, powiedzielibyśmy nawet prawowitości włady, jaką Zgromadzenie narodowe udzieliło marszałkowi Mac- Mahonowi; mówimy tylko o położeniu ogólnem t. j. o tem, które jest wspólnem rządowi i krajowi. Kraj nie wie dziś o przyszłej formie swego rządu tak samo jak niewiedział wczoraj, a rząd ze swej strony, jakkolwiek legalny, nie jest regularnym. Gdyby znajdował się w stosunkach normalnych i trwałych, nie potrzebowaby się uciekać do ustaw wyjątkowych. Rzecz to tak jasna że nawet sam rząd nadaje nowym ustawom które przedkłada nazwy prowizorycznych i tymczasowych. Byłoby lepiej powiedzieć po prostu, że wprowadza się ustawy wyjątkowe. Gdyby była pora po temu moglibyśmy żartować sobie z tych wielkich doktorów konstytucyi i pedantów parlamentaryzmu, którzy prawili nam takjbudujące kazania, gdyśmy stawali w obronie rządów osobistych Thiersa. Moglibyśmy po prostu zwrócić przeciw nim to, co nam wówczas prawili, lecz wydaje nam się pożyteczniejszem dla powszechnego dobra pospieszyć im w pomoc niż naigrawać się z nich. Jak długo mamy prowizoryum, tak długo musimy znosić ustawy prowizoryczne; tylko rządy, rzeczywiście ustalone, mogą pozwolić na swobodne korzystanie z wolności. Lepiej byłoby przyznać się do tego otwarcie, zwłaszcza, że kraj ma jasne o wszystkiem pojęcie. Kraj pojmuje, że Zgromadzenie narodowe chciało marszałkowi oprócz szczególnej udzielić także rzeczywistą władzę, podobnie jak swego czasu, polecono Zgromadzeniu narodowemu pana Thiersa nie jako lalkę konstytucyjną lecz jako rzeczywistego pierwszego ministra i kierownika, z którego to powodu sądziliśmy, że popierać nam należy ciągłe mięszanie się p. Thiersa do rządu i administracyi.

Tak samo rzecz się ma dziś także. Wczoraj mieliśmy p. Thiersa męża najbardziej doświadczonego i powszechnie znanego w Europie, dziś mamy marszałka Mac Mahona najbardziej poważanego wodza armii. W obudwu wypadkach wyborem Zgromadzenia narodowego i kraju kierowały względy osobiste, gdy przecież prawidła mówią nam zawsze o abstrakcyi. Barnave, zdaje mi się, powiedział, że król kostytucyjny daleko jest niebezpieczniejszym swoimi cnotami niż błędami. Oto jest wielka prawdziwa teorya. Wygląda to w książkach wcale nie źle; lecz zdrowy zmysł ludu, który nie pojąłby, gdyby wybrano mowcę na to, aby milczał, nie pojąłby tem mniej, gdyby wybrano męża czynu w tym celu aby mówił. A ten mąż czynu sam jak się zdaje, pojął swą rolę inaczej; poznaliśmy to po sposobie, jakim przyspieszył utworzenie swego ministerstwa. Mieliśmy tam komedyę ministrów, którzy tekami zostali ujarzmieni i melancholicznie mó-

---

spotykał w rozmaitych stolicach europejskich i w rozmaitych armjach.

Trzeba przyznać, że między nazwiskami polskiemi za granicą spotykało się bardzo wiele przybranych przez cudzoziemców, co nigdy w Polsce nie byli, słówka po polsku nie umieli. Co ich do tego skłaniało: czy większa trudność sprawdzenia fałszywości nazwiska? czy sława olbrzymiego bogactwa, jaka zwykła była towarzyszyć każdemu zamożniejszemu Polakowi zagranicą? — nie wiemy. To pewna, że szalbierze zagraniczni żadnych imion tak często nie przywłaszczali sobie, jak polskie. Praktykuje się to i do dziś dnia — a bardzo niedawno stawało przed sądem wiedeńskim dwóch oszustów, z których każdy, nim go zamknięto, udawał magnata polskiego, choć jeden był z Lerchenfeldu, a drugi z St. Pölten.

W owym czasie, o którym piszemy, zdarzało się nieraz, że nadużycia takiego dopuszczali się ludzie świetnego stanowiska. Książę Karol Ernest Kurlandzki, syn rządzącego księcia, przebywał w Paryżu pod przybranem polskiem nazwiskiem hrabiego „Bralińskiego", narobił mnóstwo długów, dopuścił się sprawek nieczystych, aż pewnego pięknego poranku zamknięto go do bastyli. Wypuszczono go ztamtąd 8. maja 1768 r. na zaręczenie księcia Massalskiego, tego samego, któremu Chadźkiewicz wypłatał ową ormiańską sztuczkę w Wenecyi.

Tym razem Massalski był jednak dowcipniejszym, albowiem zamiast zaspokoić wierzycieli księcia Kurlandzkiego gotówką, odstąpił im pretensyę swoją do Ludwika XV. Pretensye te opierały się na jakimś długu zaciągniętym przez króla Leszczyńskiego u rodziny Massalskich... Czy dobrze na tem wyszli Francuzi, nie wiadomo...

wili: „*Nolumus episcopari*“ Gdy chodziło o to by Thiersa obalać, użyczyła prawica marszałkowi tylko kwandrans czasu do namysłu; wzięto go szturmem, jak on wziął Malachowę. A teraz gdy mu trzeba dopomódz do usadowienia się w tej bagnetem zdobytej pozycyi, żąda stara jego armia 24 godzin do namysłu. Możnaby rzeczywiście mniemać, że wielcy ci rycerze parlamentarni nie rozważyli dobrze co czynią. Oby tylko przyszli do przekonania, że mają rząd czysto osobisty, i że, dodamy, żadnego innego ustanowić nie mogli, ponieważ krom rządów stałych i regularnych, niemasz innego.“

— Posiedzenie z 2. grudnia. W komissyi dla ustawy o mianowaniu merów i adjunktów zasiada 9 z prawicy a 6 z lewicy. Dyskusya nad odnośnym projektem rządowym była bardzo burzliwa, ponieważ powszechnie panuje zdanie, że ustawa ta ma utorować drogę kandydatom rządowym.

Na porządku dziennym posiedzenia Izby znajduje się wybór reszty członków komissyi 30stu. Wniosek, aby znów głosowano imiennie został odrzucony. Skrajna prawica głosuje zgodnie ze skrajną lewicą. O godz. 4. ogłasza Buffet rezultat wyborów. Liczba głosujących 624, absolutna większość 313; d'Houssonville otrzymał największą ilość głosów ale tylko 309, a zatem mniej niż potrzeba.

Cremieux (z trybuny). Jesteśmy wielkiemi dziećmi, które niczego dokończyć nie umieją. Pozwólcie nam pójść do domu (oklaski z lewicy).

Buffet chce zarządzić powtórne głosowanie, przeciw czemu lewica oponuje. Głos z prawicy żąda aby zawieszono posiedzenie na godzinę.

Głos z lewicy: Kto żąda zawieszenia? Kto?

Prax Pratis. Ja żądam zawieszenia. Izba zgadza się na półgodzinną przerwę posiedzenia.

Po przerwie oświadczają panowie de la Rochelle (ze skrajnej prawicy) i de la Bassetière, że cofają swoją kandydaturę do komissyi 30stu. Prezydent oznajmia następnie rezultat wyboru sekretarza na miejsce p. Desjardins. Wybrany hr. de Ségur (z prawicy) 309 głosami przeciw hr. Duchatel (z lewicy) który otrzymał tylko 270 głosów.

Deputowani prawicy wnieśli projekt ustawy według którego, aż do ogłoszenia przyszłej ustawy wyborczej, wybory uzupełniające do Zgromadzenia nar. w pewnym departemencie tylko w takim razie mają być zarządzane, jeśli ilość reprezentantów tego departamentu zmniejszyła się więcej niż o czwartą część ogólnej liczby.

Anglia. Korzystając ze sposobności, jaką nadarzyła znana uchwała parlamentu włoskiego w sprawie ustanowienia powszechnego międzynarodowego trybunału polubownego, dotyka *Saturday Rewiev* sprawy chiwińskiej przytaczając ją jako przykład niepraktyczności takiej instytucyi. „Cesarz rossyjski z pewnością nie poruczy sądowi polubownemu decyzyi, czy ma zwrócić chanowi Chiwy jego niezawisłość, a przecież żaden wyrok sądu polubownego nie może mocniej obowiązywać jak dobrowolne zobowiązanie, które Rossya zeszłej zimy wzięła na siebie, a które teraz w sposób tak cyniczny podeptała nogami. Sprawa chiwińska powinna być nauką dla dyplomatów a oraz służyć jako wymowny przykład przeciw przypuszczeniom marzycielskich humanistów. Wieść, jakoby ambasador angielski w Petersburgu otrzymał polecenie protestowania przeciw zawojowaniu Chiwy, sprawiła oczewiście zdumienie, chociaż przedsięwzięcie to późniejszem poselstwem hr. Szuwałowa do Londynu wydawało się poniekąd uprawnionem. Okazywana tak ostentacyjnie troskliwość cesarza Aleksandra o usunięcie obaw Anglii, pozwalało przypuszczać uznanie prawa czynienia przedstawień, a oświadczenia i obietnice, składane dobrowolnie potrafiły usunąć wszelkie obawy. Lord Granville przykładał z wielką słusznością do osobistych zapewnień cesarza taką samą wagę, jakby do formalnych zobowiązań dyplomatycznych, i jest zupełnie uprawniony mieć przekonanie, że traktat nawet najbardziej formalny nie może dla Rossyi być więcej obowiązującym, niż oświadczenia hr. Szuwałowa acz nieurzędowe.

Rząd cesarski dopiero przed dwoma laty otwarcie wypowiedział posłuszeństwo traktatowi, który podpisały wszystkie wielkie mocarstwa Europy. Anglia i Turcya były wówczas zniewolone albo zgodzić się na złamanie traktatu, albo też uważać je jako *ca sus belli*. Cesarz Aleksander zapewniał ministra angielskiego, że nie ma wcale zamiaru anektowania Chiwy, i że wojska rossyjskie wrócą, skoro tylko otrzymają zadośćuczynienie. Obecnie namiestnik cesarza anektował część Chiwy, leżącą po prawym boku rzeki Oxus, zastrzegając sobie prawo anektowania również niektórych przestrzeni kraju po lewym brzegu, wrazie gdyby się tego okazała potrzeba. Chiwa pod każdym względem stała się dziś prowincyą rossyjskiego państwa, a gdyby Anglia miała coś do zarzucenia przeciw dalszym aneksyom, to musiałaby albo grozić wojną albo apellować do sądu polubownego,

Publikacya traktatu jest widocznie rękawicą, rzuconą Anglii, a może też szyderstwem z łatwowierności lorda Granvilla.. Prawdopodobnie lepiej było nie stawić aneksyi Chiwy żadnych widocznych trudności, nie dla tego, jakoby rozszerzenie granic Rossyi było przyjemnem Anglii, lecz ponieważ nie było dostatecznego powodu do interwencyi ani też możności stawienia skutecznego oporu. Dyplomaci w ogóle nie powinniby stawić żadnych żądań, których w danym razie wymusić nie są wstanie... W stosunkach z Rossyą powinniby dyplomaci angielscy na przyszłość unikać z równą ostrożnością formalnych traktatów jak nieformalnych układów. Swawolne niedotrzymywanie zobowiązań nie może zachęcić do zawiązywania przyjaznych rokowań, a uchwała parlamentu włoskiego uzyskałaby dopiero wtedy praktyczne znaczenie, gdyby Rossya, Stany Zjednoczone i Włochy okazały się skłonnemi do przedłożeuia sądowi polubownemu spraw chiwińskiej, kubańskiej i rzymskiej.“

— Urzędowe sprawozdania z ostatnich potyczek na Złotych wybrzeżach wykazują, że korzyści odniesione tamże są znacznie większe niż dotąd mniemano. Jen. Wolseley zapewnia ministra wojny, że rezultat przewyższa jego oczekiwania. Wedle dotychczasowych relacyj można było mniemać, że atak pułkownika Festings na armię Aszantów pod Dunquah skończył się małą klęską kolumny angielskiej; tym czasem raport Festingsa utrzymuje całkiem przeciwnie. Poniósł on dotkliwe straty, osiągnął jednak cel swój i zmusił Aszantów do opuszczenia obozu i odwrotu ku rzece Prah. Doniesienie Wolseleya o stanie zdrowia wojsk jest zadowalniające; wewnątrz kraju jest klimat daleko zdrowszy niż na błotnistem wybrzeżu. Jenerał utrzymuje także, że zwycięztwo pod Abralampa, było stanowczem, i że wojsko Aszantów jest zupełnie rozbite. Jeżeli to prawda, to łatwo być może, że murzyni rozproszą się na wszystkie strony zanim zdołają dojść do rzeki Prah.

Szwajcarya. Berneńska rada narodowa uchwaliła 28. listopada następujące postanowienia konstytucyjne w sprawach wyznaniowych: Wolność sumienia i wyznań jest nienaruszalną. Nikt nie może być zmuszony ani do uczestnictwa w pewnej społeczności religijnej albo pewnej nauce religijnej, ani do podjęcia czynności religijnej i nie może być w jakikolwiek sposób karany z powodu przekonań religijnych. O religijnem wychowaniu dzieci aż do skończonego 16 roku życia rozstrzyga wykonawca władzy ojcowskiej albo opiekuńczej. Wykonywanie praw cywilnych albo politycznych nie może być ścieśnione żadnemi przepisami albo warunkami kościelnej albo religijnej natury.

Przekonania religijne nie uwalniają od spełnienia obywatelskich obowiązków. Nikt nie jest obowiązany płacić podatki nałożone na cele wyznaniowe społeczności religijnej, do której wezwany nie należy. Bliższe określenie tej zasady zastrzega się ustawodawstwu związkowemu. Zapewnia się każdemu swobodne wykonywanie czynności religijnych w granicach moralności i publicznego porządku. Kantonom i związkowi zastrzega się zarządzenie stosownych środków celem zabezpieczenia publicznego porządku i pokoju pomiędzy członkami różnych społeczności religijnych, tudzież w obec przekroczeń granic państwowego i religijnego zakresu. Trudności wynikające z publicznego albo prywatnego prawa w sprawie utworzenia albo rozdzielenia społeczności religijnych mogą być w drodze zażalenia przedstawione do decyzyi przynależnych władz związkowych. Zakładanie biskupstw na terytorym szwajcarskiem zawisłem jest od zezwolenia związku. Jurysdykcya duchowna zostaje uchyloną. Zakon jezuitów i pokrewne towarzystwa nie mogą być przyjęte w żadnej części Szwajcaryi a członkom tych towarzystw wzbronioną zostaje wszelka działalność w kościele i szkole. Ten zakaz może być przez uchwałę związkową rozszerzony także i na inne zakony duchowne, których działalność jest dla państwa niebezpieczną albo zakłóca pokój pomiędzy wyznaniami. Zakładanie nowych i wznawianie zniesionych klasztorów albo zakonów religijnych nie jest dozwolonem. Stwierdzenie i zaznaczenie stanu cywilnego należy do władz cywilnych. Zarządzenia o cmentarzach należą do władz cywilnych. Mają one starać się, ażeby każdy zmarły mógł być przyzwoicie pogrzebanym

Hiszpania. Z Bayonne 1. grudnia donoszą: Karliści wzrastają w siły w Nowej Kastylii. Niedawno pojawili się pod Ateka i Montiel, gdzie stoczyli małą utarczkę z wojskami republikańskiemi. Moriones z Logrono zwrócił się ku Pampelunie, aby zaprowiantować tę fortecę, która wkrótce zapewne zostanie oblężoną.

Barcelona w Katalonii jest już prawie całkowicie blokowaną przez Karlistów, gdyż wszelka komunikacya miasta z wnętrzem kraju jest przeciętą.

W prowincyi Walencyi w miasteczku Iglesuela między Castellon i Ternel urządzili Karliści szkołę wojskową, której kierownikiem jest były pułkownik wojskowej akademii madryckiej. W Canta Vieja, które na prędce ufortyfikowano założyli Karliści fabrykę dział. Temi dniami zamówili także u pewnego fabrykanta 700 metrów sukna na uniformy za cenę 16.000 realów płatnych bonami wydanemi przez Don Carlosa.

Niedaleko Liria organizuje pułkownik Garcia nowy batalion piechoty i szwadron kawaleryi. Batalion piechoty nosić ma nazwę: „za ołtarz i tron.“ Oprócz pułku Garcia operują w tamtych okolicach inne jeszcze oddziały.

— Wzburzenie umysłów z powodu sprawy „Virginiusa“ zmniejszyło się widocznie a postępowanie rządu znajduje coraz więcej uznania. Pocieszają się Hiszpanie tem, że honor ich nie poniósł szwanku, a upokorzonem zostało jedynie stronnictwo, które sprzeciwia się zniesieniu niewoli. Dobre wrażenie sprawiła również okoliczność, że rokowania prowadzono wprost z Waschingtonem, i że nielubiany poseł amerykański Sickles w całej tej sprawie odgrywał rolę podrzędną.

Markiz Rancés y Villanueva mianowany zostanie ambasadorem hiszpańskim w Berlinie.

— Depesze rządowe donoszą: Jenerał Moriones przybył w 10.000 ludzi pod Pampelunę; wojska jego podobnie jak i karlistowskie nawiedzone są licznemi chorobami. Podkomendny jego, jenerał Primo de Rivera donosi z Lesin, że w bitwie z 4 batalionami i 200 jeźdźcami karlistów zdobył wielkie zapasy mąki i pszenicy i 30.000 sztuk bydła (to zapewne przesadzone przyp. Red.) Jenerał kazał w Lerin zburzyć trzy młyny, które dostarczając karlistom mąki odmawiały jej wojskom republikańskim. — Wedle doniesienia karlistów przybył Don Carlos do Vitoria.

Z Kartageny donoszą, że jen. Ceballos z względów strategicznych odmówił prośbie oficerów włoskich o zawieszenie broni. Bombardowanie trwa dalej; zdaje się że wojska przygotowują atak na fort San Julian.

Proces Bazain'a.

(*Rozprawa z 1. grudnia.*)

Pierwszy z przywołanych dziś świadków, kapitan Junck wbrew zeznaniom dawniejszym kapitana Guidaina twierdzi, że list jenerała Stiehle z d. 29. października nie był wystosowany do marszałka Bazaine. Świadek tłumaczył ten list, odebrawszy go poprzednio u przednich straży, którym przez niemieckiego parlamentarza doręczony został, i odniosłszy do marszałka. Ten ostatni znajdował się wówczas w Longeville. Zastał go świadek siedzącego na koniu; z listem, o którym mowa, niósł świadek także paczkę listów dla jenerała Jarrasa, podaną przez tego samego parlamentarza niemieckiego. Junck miał stałe zajęcie w „*Bureau de Rensegneiments*“ w głównej kwaterze. Dodaje, że czynność swą spełniał także jako jeniec w Niemczech, gdzie dowiedział się, że jeszcze d. 12. października z głównej kwatery niemieckiej dano rozkaz zwiezienia zapasów żywności pod Metz i Paryż, upadek bowiem twierdz tych przewidywany był jako niechybny.

Drugim świadkiem jest właściciel ziemski Buisson z Moulins les Metz, w którego domu marszałek przepędził noc po bitwie pod Borny. Szczegóły przez tego świadka podane o tyle są zajmującemi, że zaprzeczają stanowczo rozsianej w swoim czasie pogłosce, jakoby marszałek w jego domu widział się był z księciem Fryderykiem Karolem. Świadek przyznaje, że Bazaine odwiedził go był raz podczas oblężenia objeżdżając przednie straże, był także u niego raz po kapitulacyi Metzu, zaklina się jednak, że książę Fryderyk Karol nigdy nie postał w jego domu. Prawdopodobnie wzięto za księcia niejakiego p. Lapointi, niegdyś wachmistrza a dziś porucznika, który odwiedzał świadka.

Pułkownik de Villenoissy, który już dawniej był przesłuchany, a wcale się do przyjaciół marszałka nie zalicza, uzupełnia dawniejsze swe zeznania. Opowiada on, że pod koniec sierpnia lub z początkiem września słyszano grzmot dział pod Metzem i wszystkim się zdawało, że jakieś wojska zbliżają się z odsieczą. Poszedł więc do marszałka, aby pomówić z nim o tem. Bazaine odpowiedział, że to słychać ostrzeliwanie Thionville'u, tejże samej chwili jednak nadeszła depesza od jenerała Ladmiraulta tej mniej więcej treści: „Jeśli się tam biją, bezzwłocznie wyruszam tam z moim korpusem.“ Ubolewać należy, że jenerał Ladmirault nie wspomniał o tem wcale w zeznaniach swoich.

Prez. Do pana nie należy rozbieranie zeznań innych świadków.

Świadek opowiada dalej o rozmowie jaką miał przed zawarciem kapitulacyi z jenerałem Coffinières, który nadmienił, że Niemcy chcą aby materyał i przybory wojenne oddane im zostały w dobrym stanie. Niemcy, zdaniem świadka, nie wykonali ściśle warunków kapitulacyi. Wiarogodna osoba pewna opowiadała mu n. p. że rozchwycili wszystkie kołdry lazaretu między siebie i dopuszczali się wielu innych w tym rodzaju nadużyć. Świadek wraz z kilku przyjaciółmi swymi protestował głośno przeciw takiemu postępowaniu.

Jenerał Henry, niegdyś prezydent komissyi, której polecono sporządzenie inwentarza przyborów wojennych, Niemcom odstąpionych kapitulacyą, opowiada, że z bolem serca podjął się tej misyi, tem bardziej, że w Metzu się rodził i był tam komendantem p zed wojną. Świadek oddaje słuszność umiarkowanemu postępowaniu wojskowej władzy niemieckiej w Metzu po kapitulacyi; tylko podrzędni oficerowie niemieccy dopuszczali się niekiedy nadużyć, gubernator jednak zawsze był uprzejmym.

Prez. Po jakim czasie mogli Niemcy używać zabranych przyborów wojennych?

Henry: Nie rychło; dopiero w sześć może tygodni po kapitulacyi. Na dniu 3. lub 4. listopada zażądali tylko wydania 2 wozów z amunicyą. Nie daliśmy im, inwentarz bowiem nie był jeszcze wypracowany i staraliśmy się przewlec ile możności. W końcu jednak rozgniewało to Niemców, wzięli więc amunicyę drogą rekwizycyi.

Pułkownik inżynieryi Raymond oddawał po kapitulacyi sprzęty inżynieryi. Świadek był pewny, że sprzęty te zwrócone będą później Francyi. Oddawanie trwało przez dwa miesiące, do końca grudnia. Niemcy w kwietniu roku 1871 w rzeczy samej zwrócili archiwum inżynieryi, które wpadło było w ich ręce.

Następni świadkowie, urzędnik pewien i komisarz policyi Metzu podają, że pewnego dnia uwięziono tam niejakiego br. Sponneck jako szpiega. Później pokazało się, że tenże walczył mężnie w szeregach francuzkich pod Forbach, został zaraz więc wypuszczony i aż do kapitulacyi mieszkał w Metzu. Podczas oblężenia znajdowało się w mieście 1200 do 1500 Niemców. Chciano ich zrazu wydalić, ponieważ jednak nieprzyjaciel już był osaczył miasto, uznano za stosowniejsze zatrzymać ich i strzedz bacznie.

Kapitan Guidain, jeden z adjutantów ordonansowych marszałka, w czasie wojny zapytany, co się stało z listami, które doszły Bazaine'a z głównej kwatery niemieckiej, nie umie dać w tej mierze bliższych wyjaśnień. Papiery, które spalono, należały do jenała Boyera. Marszałek Bazaine zaś nie niszczył swych listów.

Komisarz rządowy. Który list pan tłumaczyłeś?

Św. List z 29. października.

Obrońca. Lachaud żąda, aby zapytano świadka, czy nie wie, jaką marszałek dnia 26. października miał rozmowę z jenerałem Soleille.

Św. Byłem świadkiem tej rozmowy. Marszałek wyraził życzenie, ażeby zniszczyć sprzęt wojenny, co jednak jen. Soleille uznał za rzecz niebezpieczną dowodząc, że przyczyniłoby się to do rozprężenia karności w wojsku. Zdanie to nie było pozbawionem podstawy, zdarzało się bowiem było od dni kilku, że żołnierze tłumnie podchodzili do przednich straży niemieckich prosząc o chleb. Marszałek Bazaine następnie polecił jen. Soleille, ażeby znieść kazał sztandary do arsenału, gdzie je spalić należy. Dodał, że orły trzeba stopić, aby nawet śladu po nich nie zostało. Co do depeszy z dnia 29., którą jakoby miał tłumaczyć kapitan Junck, świadek zaręcza, że on sam ją tłumaczył i że nie do marszałka ale do jenerała Jarras wystosowaną była przez jen. Stiehle. Przetłumaczywszy tę depeszę, odesłał ją przez kapitana Junck jenerałowi Jarras.

Prezydent wzywa świadka, ażeby zajął miejsce na ławie, tymczasem zaś przywołać każe kapitana Juncka. Tenże ponawia zapewnienia swoje co do listu z d. 29. października. Od parlamentarza niemieckiego odebrałem — powiada — u przednich straży list dla marszałka Bazaine'a i paczkę listów dla jenerała Jarrasa, co razem zaniosłem do marszałka, który ze sztabem znajdował się podówczas w Longeville i odebrawszy list zwrócił mi go do przetłumaczenia.

Kapitan Guidain przystępuje przed szranki świadków i staje obok kapitana Juncka. Wywiązuje się dłuższa rozmowa, w której także Bazaine bierze udział. Żaden z świadków jednak ustąpić nie chce od swego twierdzenia; także sprawa listu z 29. października wcale nie została ostatecznie wyjaśnioną.

W końcu jenerał Martroy opowiada swą misyę, jaką mu powierzono po skończonej wojnie. Na rozkaz ministra wojny udał się on był do Metzu, aby zabrać ztamtąd archiwa armii nadreńskiej, które podczas ka-

pitulacyi ukryto w pewnym domu prywatnym. Świadek kazał je zapakować w 27 skrzyneczek i na wozie jarzyną po wierzchu zarzuconym zdołał je dostawić do Wersalu.

B a z a i n e. Stało się to na żądanie moje, pisałem bowiem do ministra wojny by starał się wywieść z Metzu te archiwa.

Po południu rozpoczęto rozprawę od przesłuchania jednego z oficerów ordynansowych marszałka de Mornay-Soult, a to na żądanie obrońcy. Świadek ten słyszał d. 27. paźdz. jak marszałek mówił jenerałowi Picard, pytającemu czy sztandary mają być spalone: „Ależ mają być spalone!“ — Został następnie wyprawiony do jednego z adjutantów z poleceniem, ażeby w okólniku do komendantów dodano, że sztandary mają być spalone. Co do listu z 29. paźdz. świadek przyłącza się do twierdzeń kapitana Guidaina zaprzeczając zeznaniom Juncka. Następnie jenerałowie Picard i Ré de Arrost tudzież pułkownik Melchior stwierdzają jednomyślnie że marszałek dał rozkaz spalenia sztandarów, opowiadania ich jednak bliżej nie wyświecają rzeczy.

Komisarz rządowy zapowiada na następne posiedzenie odczyt swego rekwizytoryum.

KRONIKA.

= **Ze wszystkich stron kraju** otrzymujemy mnóstwo listów zawierających opisy uroczystości dnia 2. grudnia. Przy tak powszechnym, serdecznym udziale, jaki w całym kraju wywołał jubileusz Najj. Pana, niepodobna nam zapisywać szczegółowo każdego pojedyńczego objawu, na to bowiem nie wystarczyłyby rozmiary *Gazety Lwowskiej*. Drukując zaś nadsyłane nam listy powoli i w miarę możności, musielibyśmy opóźnić je o całe tygodnie. Przez kilka tygodni zapisywaliśmy zresztą wszystkie objawy radości i udziału wobec pamiętnej rocznicy, umieszczając zarazem programy uroczystości w rozmaitych miejscowościach. Podając dziś opisy już odbytych obchodów, musielibyśmy się powtarzać. Przepraszamy zatem najuprzejmiej wszystkich pp. korrespondentów, którzy nadesłali nam obszerne opisy, że umieścić ich nie możemy.

= **O szkole i biblioteczce dla więźniów** w zakładzie karnym u Brygidek pisaliśmy już przed niejakim czasem. Dziś poruszamy znowu tę sprawę, pragnąc wyjednać u publiczności poparcie tej biblioteczki, urządzonej staraniem p. nadprokuratora Danka. Umoralnienie więźniów stało się dziś jednem z ważnych dążeń filantropijnych. Społeczeństwo nie karze już dziś, aby karać jedynie; nie mści się na więźniu, ale czyniąc go nieszkodliwym, pragnie poprawić go, rzucić w ciemny umysł promień oświaty, w sercu obudzić uczucie zacności. Tę piękną zasadę pragnął zastosować p. nadprokurator Danek, i z szlachetną gorliwością zajął się szkołą i biblioteką dla więźniów. Skutki okazały się bardzo pomyślnemi; zatwardziali nawet zbrodniarze ulegają uzacniającemu wpływowi nauki i dobrej, moralnej lektury. Tak piękny cel godzien poparcia i jesteśmy pewni że je znajdzie. W biblioteczkach naszych domowych znajdzie się niejedno dziełko stosowne, bez którego obejść się potrafimy, a które oddane do tej biblioteczki, spełni może missyę zbawienną, będzie apostołem w umysłach zbłąkanych, wpływem szlachetnym zwrócić zdoła społeczeństwu straconych dziś członków. *Habent sua fata libelli* — mówi stare przysłowie, ale piękniejszego, pożyteczniejszego losu żadna książeczka mieć nie może. Udajemy się tedy do publiczności, do autorów, a w pierwszym rzędzie do czytelników naszych z prośbą usilną, aby zbyteczne, może w poniewierce leżące książki stosownej, budującej treści byli łaskawi nadsyłać do naszej redakcyi, która chętnie pośredniczyć będzie w ich wręczaniu p. nadprokuratorowi Dankowi.

Rada powiatowa Lwowska odbędzie dnia 19go Grudnia b. r. walne zgromadzenie w kancelaryi Rady powiatowej o godzinie 11. przed południem. Będzie ono prawdopodobnie ostatniem w upływającej właśnie kadencyi wyborczej. Najważniejszą sprawą jaka przyjdzie pod obrady będzie preliminarz dochodów i wydatków. Preliminarz ten jest stosownie do ustawy wyłożony w kancelaryi Wydziału Rady powiatowej dla interesentów. Dochód pochodzący z 23 proc dodatku do podatków stałych preliminowany jest na 3.114 złr. co czyni ze zwrotem zasiłku danego kasie zaliczkowej we Lwowie (300 złr.) i zaległością z lat ubiegłych razem 8,674 złr. Wydatki preliminowane na 4 085 złr., zaś wpłynąć mogąca zaległość 4.960 złr. przekazana jest na pokrycie wydatków nadzwyczajnych. Między wydatkami mieści się oprócz kosztów utrzymania kancelaryi wynoszących 2.080 złr., na drogi 600 złr. i na cele oświaty 1.000 złr. bez względu na 4 proc. dodatek dla szkół, który Rada szkolna krajowa już na ten rok za potrzebny uważa, a którego uchwalenie będzie zależeć od Rady powiat.

— **Sekwester kolei Lwowsko-Czerniowieckiej** zamierzał w tym miesiącu zwołać walne zgromadzenie akcyonaryuszów w celu uzyskania potrzebnych funduszów na konsolidacyę kolei — Na życzenie angielskich akcyonaryuszów plan ten został tymczasowo zaniechany a sekwester zawiązał rokowania w sprawie pozyskania funduszów potrzebnych na rekonstrukcyę koleji.

— **Pani Jakowicka.** Wyda się to może czytelnikom nieprawdopodobnem, gdy powiem, że tylko śmierci ś. p. Jana, króla saskiego mamy do zawdzięczenia powrót pani Jakowickiej na dni kilkanaście do Lwowa. A przecież tak jest w rzeczy samej. Na mocy kontraktu zawartego z impresariem włoskiej opery, panem Pollini, miała pani J. wraz z całem towarzystwem począwszy od 15. listopada spiewać w teatrach stuttgardzkim, drezdeńskim i berlińskim. Tymczasem śmierć króla Jana i następująca po niej żałoba zniewoliły przedsiębiorcę do odłożenia terminu o sześć tygodni później t. j. do 26. grudnia, a znakomitej śpiewaczce dozwoliły przyjechać do Lwowa na kilka występów. Dziś po raz pierwszy występuje pani Jakowicka w *Lindzie z Chamounix*; jesteśmy przekonani, że publiczność tłumnie pospieszy dla posłyszenia ulubionej primadonny.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj o godzinie 2. po południu Józef Zatwarnicki cieśla, pracując przy wiązaniu dachowem na nowo wymurowanej kamienicy p. Wolfa Bardacha przy ulicy szpitalnej, zesunął belek ku sobie tak nieostrożnie, iż padł mu na piersi i przygniótł go na śmierć. Nieboszczyk liczył lat 57, był żonaty i ojciec 3 dzieci. Zwłoki przeniesiono do pomieszkania zmarłego przy ulicy Kleparowskiej.

* **Kradzież.** Wczoraj wieczór zabrał ktoś służącemu w handlu p. Kuhmajera, Janowi Szumskiemu, surdut zimowy i lekki granatowy, które był położył na progu koło sklepu będąc zajęty zdejmowaniem rzeczy na wystawie wywieszonych.

* **Zbłąkane łoszę.** Jakób Romanowski dorożkarz pod l. 7 przy ulicy źródlanej przytrzymał wczoraj obok hotelu Krakowskiego łoszę półtoraroczne, maści gniadej, które zatrzymał u siebie aż do zgłoszenia się niewiadomego dotychczas właściciela.

* **Dorożkarz Nr. 158** złożył wczoraj w policyi torbę skórzaną z przyborami myśliwskiemi, którą niewiadomy gość odjeżdżając koleją żelazną w dorożce pozostawił.

* **Podejrzana własność.** Wczoraj odebrano na rogatce Grodeckiej wyrobnikowi Romanowi Borowiczowi podwójny pistolet, który miał nabyć od nieznajomego w Gródku. — U przyaresztowanego wczoraj w ulicy Ossolińskich znanego złodzieja Józefa Rogalskiego znaleziono schowane w czapce dwie portmonetki jasnoskórzane z mosiężnemi okładzinami i 6 złr. w banknotach.

* **Dezercya.** Wczoraj zrana zbiegł z koszar Ferdynanda na Grodeckim artylerzysta Fedko Jachymow rodem z Bortkowa, w kompletnym ubiorze wojskowym.

* **Kradzież węgli.** Dnia wczorajszego wieczorem około godziny 7. skradziono grajslerowi Klimczakowi z przed sklepu na Kręconych słupach wór z węglami drzewnemi wartości około 3 złr.

*** **Przy budowie koleji Arcyxięcia Albrechta** w Lisowcach, przy pracach około przekopu, jeden z robotników, Józef Pecharczyk, dostał się przez własną nieprzezorność między wózki szutrowe, które powaliwszy go na ziemię, kołami na miazgę strzaskały mu głowę.

*** **Samobójstwa między ludem.** W Jabłonowie, w Rohatyńskim, odebrała sobie dnia 22. listopada życie włościanka Krystyna Sulima; w Hubenie, w Dąbrowskim, obwiesił się dnia 26. z. m. chałupnik, Maciej Misiaczek.

*** **W kopalni nafty** w Sękowej!, w Gorlickiem, zalała nagle wybuchająca woda szyb, w którym znajdował się robotnik Jakób Kukla. Mimo spiesznych środków ratunku nie zdołano nieszczęśliwego wydobyć z głębi zalanego szybu. Śledztwo karne wykaże, czy wypadku tego przyczyną nie było karygodne niedbalstwo przy kierowaniu robót.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Paweł Sokalski, proboszcz obrz. łac. w Żołyni (dyecezyi przemyskiej), zmarł dnia 18. listopada 1873 przeżywszy lat 87. Do parafii tego probostwa należy 12.730 dusz. Prawo patronatu wykonuje J. E. Alfred hr. Potocki. Administracyę osierociałego kościoła powierzono tymczasowo miejscowemu wikaremu ks. Walentemu Mączce. — Ks. Stanisław Lewandowski, dotychczasowy administrator łac. kościoła w Skawinie, otrzymał dnia 25 września 1873 kanoniczną instytucyę na łać probostwo w Woli Radziszowskiej (dyecezyi tarnowskiej). Na miejsce jego do Skawiny przybył jako wikary ks. Andrzej Bański. — Ks. Józef Niedzwiecki, dotychczasowy administrator gr. kat. probostwa w Łukawicy niżnej, otrzymał dnia 28. listopada 1873 kanoniczną instytucyę na gr. kat. probostwo w Oleksycach. Na administratora probostwa w Łukawicy Niżnej przeznaczony został dotychczasowy zawiadowca probostwa w Oleksycach ks. Grzegorz Hojwanowicz. Na miejsce zmarłego na dniu 25. listopada 1873 gwardyana OO. Bernardynów w Leśniowie O. Sabina Lisowskiego, mianowany został gwardyanem dotychczasowy kaznodzieja w Kalwaryi O. Walenty Szaflarski.

— **Straszliwych przygód** doznał na morzu parowiec angielski „River Eden“ w drodze z Londynu do Bahii. „River Eden“ płynął z ładunkiem prochu i siarki. Na wodach 17 stopnia północnej szerokości kapitan statku w nagłym przystępie obłąkania zagroził że wysadzi go w powietrze, a wnet też załoga spostrzegła z największem przerażeniem kłęby dymu i płomienie dobywające się z kajuty kapitana, tuż obok składu prochu. Rzucono się do ratowania, wyważono drzwi do objętej ogniem kajuty i przemocą chciano wynieść ztamtąd kapitana, lecz w tej chwili tenże wypalił z rewolweru i ranił sternika w oko, innego zaś majtka nożem w grzbiet. Pokonano w końcu i rozbrojono szczęśliwie szaleńca, a skrępowawszy zaniesiono do łodzi, do której też jak najspieszniej wsiadła cała załoga. Katastrofa nie długo dała czekać na siebie, zaledwie bowiem odbito łódź od statku nastąpił okropny wybuch prochu, który rozniósł okręt w kawałki. Po kilku godzinnem błąkaniu się na morzu spotkali rozbitki okręt angielski, który przyjął ich na swój pokład i odwiózł do Bahii, zkąd parowcem pocztowym kosztem rządu angielskiego dostali się do domu. Nieszczęśliwy kapitan nie dość pilnie strzeżony w drodze, pomimo że był związany, rzucił się z pokładu w morze i utonął.

† **August de la Rive** profesor fizyki na wszechnicy genewskiej, pierwszorzędna w świecie naukowym znakomitość, znany mianowicie z dokonanych w dziedzinie nauki o elektryczności odkryć, zmarł d. 27. listopada licząc lat 72.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan austr. banku narodowego.

Z dniem 30. listopada 1873.

Stan czynny.		zł.
Wybite złoto i sztaby . .		144,496.469
Weksle na miasta zagraniczne		3,975.799
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	119,997.343 zł.	
Eskontowane w filiach .	72,140.473	192 137.816
Pożyczki za poręką w Wiedniu	31,501.500	
W zakładach filialnych . .	25,916.000	57,417.500
Obligacye państwa, należące do banku		1,048.434
Przywilej banku . . .		80,000.000
Pożyczka hipotekarna . .		71,618.339
Giełdowe zakupione listy zastawne banku narodowego		4,596.493
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 30. lipca 1873		4,699 281
Efekta funduszu pensyi .		2,267 295
Gmachy w Wiedniu i Peszcie i inwentarze . . .		2,746.166
Razem . .		565,003.595

Stan bierny.	zł.
Fundusz banku . . .	90,000.000
Fundusz rezerwowy . .	16,731.087
Obieg banknotów .	366,745.680
Niepodniesione zwroty kapitałów	135.270
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku . .	887.244
Należytości z żirów . .	7,194.368
Niepodniesione dywidendy .	124 587
Listy zastawne w obiegu .	70,868.525
Nie podniesione procenta listów zastawnych . . .	128.991
Fundusz pensyi . . .	2,267.327
Salda bieżących rachunków .	9,920.513
Razem . .	565,003.595

— **Towarzystwo kredytowe miejskie.** Pod tą firmą zawiązuje się, z inicyatywy Redakcyi *Prawnika* i na podstawie statutu przez nią w myśl ustawy z d. 9. kwietnia 1873. (l. 70. dz. pr. p. o spółkach zarobkowych i gospodarczych) ułożonego, spółka kredytowa i zarobkowa, mająca na celu, dostarczać członkom swoim potrzebnych im kapitałów obrotowych, jako też dla spólnej korzyści członków przedsiębrać czynności statutem wskazane. W myśl tego celu załatwiać ma Towarzystwo następujące czynności:

1. Udzielać członkom swoim pożyczki: *a*) na nieruchomości, za ubezpieczeniem przez wpis hipoteczny lub przez zastawne opisanie nieruchomości; *b*) gminom (miejscowym, zbiorowym, powiatowym), o ile takowe są członkami Towarzystwa i do zaciągania pożyczek są uprawnione, także bez takiego (*a*) ubezpieczenia, za upewnieniem oprocentowania i zwrotu pożyczki w drodze repartycyi; *c*) za poręczeniem lub na zastaw (zaliczki);

2. nabywać od członków swoich wierzytelności hipoteczne i pośredniczyć w nabywaniu takowych;

3. wydawać listy dłużne (obligacye) na pewne imię opiewające, na podstawie czynności pod 1. *a. b.* i pod 2. wymienionych, do wysokości kwot, które dłużnicy z tych czynności są winni;

4. nabywać i sprzedawać nieruchomości, zaciągać na nie pożyczki, przeprowadzać komasacye gruntów lub parcelacye nieruchomości, ich wynajmywanie i wydzierżawianie; przemysłowe i gospodarcze przedsiębiorstwa zakładać i wspierać lub w nich brać udział; przedsiębrać budowle wszelkiego rodzaju i wspierać przedsiębranie takowych;

5. przyjmować wkładki oszczędności od 25 ct. w. a. począwszy, za wydawaniem oprocentowanych na pewne imię opiewających książeczek lub marek wkładkowych, których najwyższa kwota w obiegu będąca nie może przenosić pięćkrotnej ilości subskrybowanych udziałów; — przyjmować pieniądze i inne walory na przekaz i bieżący rachunek i czynić z tego rachunku wypłaty na mocy asygnacyj (czeków); — przyjmować depozyta wszelkiego rodzaju (walory, kosztowności i dokumenta) za pobieraniem należytości; — przyjmować kapitały na czas dłuższy za oprocentowaniem;

6. podejmować się komisowo za należytem pokryciem inkasowania wszelkiego rodzaju wierzytelności, tudzież kupna, przedaży i wymiany papierów wartościowych i walorów; — eskontować własne listy dłużne, tudzież inne austryackie papiery wartościowe, na giełdach austryackich urzędownie notowane i ich kupony, niemniej asygnacye kasowe; — eskontować weksle pewne i zapisy długu.

Członkami Towarzystwa mogą być: właściciele nieruchomości, w szczególności nieruchomości miejskich, niemniej osoby pełnoletnie wszelkiego powołania, gminy, stowarzyszenia, spółki, towarzystwa, firmy.—Przystępujący do Towarzystwa członek, obowiązany jest przyczynić się do utworzenia majątku zakładowego wpłatą udziału w kwocie przynajmniej 10 złr.; aby mieć głos na Walnem Zgromadzeniu należy przystąpić z udziałem w wysokości przynajmniej 200 złr. Wpłata udziału nastąpi naraz, lub w ratach — Za obowiązania Towarzystwa ręczą członkowie: najprzód swemi udziałami; dalej, wszyscy członkowie solidarnie za wszelkie zobowiązania Towarzystwa w obec osób trzecich, do wysokości pięćkrotnej kwoty udziałów podpisanych; prócz tego ręczą członkowie, którzy zaciągnęli pożyczki na nieruchomości, za wszelkie takie pożyczki i za oprocentowanie i spłatę listów dłużnych, solidarnie między sobą do wysokości kwoty pożyczkowej, która każdocześnie od członka się należy, — a członkowie, którzy zaciągnęli w Towarzystwie zaliczki, za wszelkie zaliczki w obrębie jednej ajencyi okręgowej udzielone, solidarnie między sobą do wysokości zaliczki, która od członka każdocześnie się należy. Wkładki udziałowe dają dywidendy, które będą użyte najpierw na uzupełnienie wkładek subskrybowanych, a gdy te są w całości wpłacone, na rachunek wpłat z zaciągniętych przez członków pożyczek lub zaliczek, przypadających strącane, (czem samem umożliwionem jest obniżenie tych wpłat), a gdy nie ma obowiązku do takich wpłat, gotówką wypłacane. (*Prawnik*).

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan wyjechał 4. b. m. z Wiednia do Pesztu.

Pruska Izba deputowanych na posiedzeniu z 3. b. m. przyjęła w pierwszem i drugiem czytaniu wniosek względem zniesienia stempla od dzienników 359 głosami przeciw 6. Minister Camphausen oświadczył w toku dyskusyi, że rząd pruski wniósł w Radzie związkowej aby przyspieszono wydanie powszechnej ustawy prasowej. Rząd życzy sobie aby zniesienie stempla nastąpiło, razem z zaprowadzeniem powszechnej ustawy prasowej.

Ponieważ do komissyi 30. wybrano już 25 deputowanych prawicy oświadczył Arago w izbie 3. b. m. w imieniu republikanów że chociażby większość zamierzała wybrać resztę członków z lewicy, ta wyborów nie przyjmie.

Na posiedzeniu Zgrom. narod. z 5 b. m. przyszła pod obrady interpelacya dep. Lamy względem stanu oblężenia.

Izba uchwaliła 407 głosami przeciw 273 proste przejście do porządku dziennego na które rząd przystał.

Depesza z Madrytu 3. i 4. b. m. donoszą: Bombardowanie Kartageny trwa ciągle. Na żądanie główno-dowodzącego obce eskadry opuściły Escombrerę. Jenerał motywował swe żądanie tem, że obecność obcych okrętów zachęcała do oporu powstańców, którzy przez to mniemają, iż będą mieli odwrót zapewniony. Wojsko jen. Moriones zrywa mosty między Pueblą a Logrono. Władze w Santjago oświadczyły gotowość wydania jeńców okrętu „Virginius.“

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Zagrzeb, 5. grudnia. Najwyższem pismem odręcznem do Bana udzielił Najj. Pan z okazyi ukończonej rewizyi ugody z Węgrami obszerną amnestyę dla Kroacyi i Sławonji.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 5. Grudnia.

Hotel Żorza:

Ks. Radziwiłł B., z Poznania. — Ks. Radziwiłł E., z Poznania. — Hr. Tarnowski St, z Krakowa. — Krasicki K., z Poznania. — Kęszycki M., z Dźwiniaczek. — Minkiewicz F., z Rossyi.

Hotel Langa:

Tabora J., z Czerniowiec.

Hotel Angielski:

Garwoliński E., z Złoczowa. — Jordan K., z Kunkowic. — Dr. Szujski J., z Krakowa.

Hotel Krakowski:

Jasiński F., z Olszanicy.

Hotel Europejski.

Chojecki Z., z Młynisk. — Męciński J., z Partyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 6. Grudnia 1873.

Barometr 733·5 mm. Psychometr suchy + 1.1°C Psychometr wilgotny + 0.3°C. Prężność pary 4.1 mm. Wilgoć 84 Zachmurzenie 10 Wiatr W5. Ozon 5 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Stryja		„ „	12	minut 30	po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„ —	w nocy
	„ Sambora		„ „	8	„ 45	wieczór
	„ Brzeżan		„ „	7	„ —	
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora		„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj		„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec		„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 5. Grudnia 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	222	50	224	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	139	50	141	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata .	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	78	50	79	25
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	50	72	25
Banku hipoteczn. gal.	81	25	82	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	40	75	40
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	42
„ cesarski	5	35	5	43
Napoleond'or	9	04	9	12
Pół imperyał rossyjski	9	20	9	35
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	53	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	72
Srebro	107	75	109	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. Grudnia 1873.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	74.—	74.20
„ „ w banku	69 90	70.—
Losy z r. 1839 całe	288.—	293.—
„ „ 1839 piąta część	241.50	242.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	96,50	97.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102.—	102.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110 —	110 —
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132 —	133.50
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—
2. Obligacye indemn. 5⁰/₀ za 100 zł.		
Czech	93.50	94.—
Bukowiny	73.—	73.50
Galicyi	74.50	75.—
Niższej Austryi	96.—	96.50
Siedmiogrodu	74.50	75.25
Węgier	76.—	77.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	140.—	141.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	229.50	230 —
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	863.—	868.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	985.—	987.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	516.—	519.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	218.50	219.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2070.—	2080.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	223.—	223.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	140 —	141.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	335.—	336.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	175.50	176.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	80.—	81.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	90.—	90.50
Bank. narod. po 5 prc.	91.70	91.85
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.75	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.—	98.—
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.—	76.25
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	34.—	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	72.—	72.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.50	170.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	89.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	22.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.50	23.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	56.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.75	96.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.80	96.10
Hamburg za 100 M. B.	56.—	56.20
Londyn za 10 ft. szt.	113.75	114.10
Paryż za 100 fr.	44.80	45.—
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.42	5.43
Korona	9.08	9.09
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.30	108.60

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. Grudnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	—
„ „ „ w srebrze	74	35
Losy z 1860 roku	102	25
Akcye banku wiedeńskiego	986	—
„ „ kredytowego	233	25
Londyn 10 funtów szterlingów	114	—
Srebro	108	70
Napoleond'or	9	09
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3536 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 17429. Od 1. Grudnia 1873 będą karyołki między Złoczowem a Podhajczykami aż do Przemyślan, mianowicie na przestrzeni Podhajczyki-Przemyślany w następującym porządku obiegać:

Z Podhajczyk o 8 godz. 35 m. rano.
W Przemyślanach o 10 godz. 5 m. rano.
Z Przemyślan o 4 g. 20 m. po południu.
W Podhajczykach o 5 g. 50 m. wieczór.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 21. Listopada 1873.

Kundmachung.

Z. 17429. Vom 1. Dezember 1873 angefangen werden die zwischen Złoczow und Podhajczyki verkehrenden Cariolposten bis Przemyślany ausgedehnt und haben dieselben auf der Strecke zwischen Podhajczyki und Przemyślany in nachstehender Ordnung zu verkehren:
Von Podhajczyki um 8 Uhr 35 M. Früh.
in Przemyślany um 10 Uhr 5 „
Von Przemyślany um 4 Uhr 20 M. NM.
in Podhajczyki um 5 Uhr 50 M. Abends.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 21. November 1873.

(3544 1—3) **Edykt.**

Nr. 65048. C. k. sąd krajowy dla spraw handlowych we Lwowie podaje niniejszem, iż na prośbę Jakóba Balsambaum wydał przeciw Jakóbowi Margulies nakaz płatniczy pod dniem 28. Czerwca 1873 l. 37972 na zapłacenie wekslowej kwoty 80 zł. z pn., a gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto ustanowił dla Jakóba Marguliesa, jako z miejsca pobytu niewiadomego w sprawie przeciw niemu, przez Jakóba Balsambaum o zapłacenie sumy wekslowej 80 zł. z pn. wszczętej, kuratora w osobie p. adw. Dr. M. Dzidowskiego, któremu substytucyjny p. adw. Dr. B. Szwedzickiego, zaś nakaz płatniczy z dnia 28. czerwca 1873 l. 37972 jak ·/. doręczamy równocześnie p. adw. Dr. Dzidowskiemu.

Z c. k. sądu kraj. jako handl.

Lwów, dnia 21. Listopada 1873.

(3545 1—3) **Edykt.**

Nr. 28459. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu Jana Kantego Bazelę i Szymona Dudka imieniem małoletnich Pawła Dudka, Franciszka Dudka i Annę Dudek, że pod dniem 18. kwietnia 1873 do l. 9855 bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, wniósł podanie o wykreślenie sumy 600 złp. z pn. z większej sumy 800 złp. pochodzącą na rzecz małoletnich po ś. p. Macieju Bazeli wedle ks. gł. gm. VIII. vol. nov. 2 pag. 73 n. 1 on. i pag. 87 n. 6 zaintabulowaną ze stanu biernego realności pod l. 139, 140 Dz. U. (dawniej l. 165 i 166 Gm- VIII.) w Krakowie położonych, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 22. Kwietnia 1873 l. 9855 wykonanie odnośnej extabulacyi tutejszemu c. k. Urzędowi hipotecznemu poleconem zostało.

Gdy miejsce pobytu Szymona Dudka i Jana Kantego Bezeli nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania tychże na koszt i niebezpieczeństwo banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie tutejszego adw. Dr. Wilkosza kuratorem nieobecnych ustanowił doręczając temuż uchwałę do l. 9855.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem uwiadomionym, aby wszelkich możebnych środków prawnych użyli, celem bronienia praw swych, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, dnia 14. listopada 1873·

(3546 1—3) **Edykt.**

Nr. 14322. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Josla Ratzera z Bohorodczan, że uchwałą z d. 18. Grudnia 1872. l. 17.360 na podstawie prawomocnego wyroku z dnia 4. Maja 1870. l. 2903 egzekucyjna intabulacya sumy wekslowej 100 złr. w. a. z pn. w stanie biernym realności w Bohorodczanach pod l. k. 13 położonej do Josla i Małki Ratzerów należącej, na rzecz Leiby Glazera jako prawonabywcy Mariem Schützman zezwoloną, dotycząca zaś uchwała ustanowionemu dla nieobecnego Josla Ratzera w osobie adwokata Dra. Wurzla z zastępstwem adwokata Dra. Bardacha kuratorowi, doręczoną została.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 12. Listopada 1873.

(3547 1—3) **Edykt.**

Nr. 8537. C. k. miejs. deleg. Sąd pow. w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Józefa Weydę, niewiadomego z miejsca pobytu i dzieci ś. p. Tadeusza Weydę niewiadomych imion i miejsca pobytu, że Salomea z Weydów Elfinowiczowa na dniu 21. Września 1873. w Stanisławowie bezdzietnie z pozostawieniem kodycylu zmarła.

Wzywa się tedy te osoby aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do spadku się w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z adwokatem krajowym Drm. Szydłowskim, jako kuratorem dla Józefa Weydy i dla dzieci ś. p. Tadeusza Weydy postanowionym przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. komisyi deleg. sądu powiat.

Stanisławów, dnia 15. Listopada 1873.

(3548 1—3) **Edict.**

Z. 7321. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird auf Grund des Beschlusses des k. k. Oberlandesgerichtes in Krakau vom 28. August 1873 Z. 12460 im Namen dieses k. k. Oberlandesgerichtes verlautbart, daß in Folge Ansuchens des Johann Orszulak de praes. 5. Jänner 1873 Z. 210 für seine Realität sub Nr. 232 a, 93 n, in Alzen (Halcnów) auf Grund des Vertrages dto Halcnów 29. Jänner 1829 des freisbehördlichen Erlasses dto Wadowice 20. September 1865 Z. 9184, des Katastralauszuges bezüglich jener Realität des Einantwortungsdekretes dto Biala vom 13. Juli 1870 Z. 4225 endlich der Kaufverträge dto Alzen 22. Juni 1871 und dto Biala 16. Dezember 1871 in den Grundbüchern der Gemeinde Halcnow am 27. November 1873 bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala eröffnet und in demselben im Aktivstande Johann Orszulak und zugleich im Passivstande das Pfandrecht für das zur Erhaltung auf der gedachten Realität bestehenden Kapelle bestimmte Kapital pr 50 fl. ö. W. und für die Verpflichtung des Johann Orszulak die 5% Zinsen von diesem Kapitale jährlich zur Instandhaltung dieser Kapelle zu verwenden, eingetragen wurde, daß diese Grundwirthschaft nach dem stabillen Kataster vom J. 1845 die Bauparzellen Nr. 182 und 183 im Flächenmaße von 59□ Klft., worauf sich das Wohngebäude Nr. 232 a, 93 n, und die Kapelle befindet und die Grundparzellen Nr. 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 846, 947, 948, 949, 950 und 951 im Gesammtflächenmaße von 2 Joch 889□ Klafter umfaßt, und von der Süd- West- und Nordseite mit den Grundstücken der Erben nach Thomas Sikel sub Nr. 27 a, 22 n, in Halenow und von der Ostseite mit dem von Janowice nach Biala führenden Gemeindewege gränzt. Zugleich werde zur Richtigstellung dieser Grundbuchseinlage, welche bei dem Bezirksgerichte in Biała eingesehen werden kann, das Verfahren nach § 20 des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Nr. 96 RGBl. eingeleitet und werden alle jene Personen a) welche auf Grund eines vor dem obigen Tage der Eröffnung der Grundbuchseinlage erworbenen Rechtes eine Änderung der in demselben enthaltenen, die Eigentums- oder Besitzverhältniße betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen, b) welche schon vor dem obigen Tage der Eröffnung der Grundbuchseinlage auf die in demselben eingetragene Liegenschaft oder auf Theile derselben Pfand- Dienstbarkeits- oder andere zur bücherlichen Eintragung geeignete Rechte erworben haben, sofern diese Rechte, als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen und nicht schon bei der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage in dieselbe eingetragen wurden, aufgefordert, diesfalls innerhalb drei Monaten d. i. bis zum 27 Februar 1874 so gewiß bei dem Bezirksgerichte in Biala ihre Anmeldung anzubringen, widrigens das Recht auf Geltendmachung der anzumeldeten Ansprüche denjenigen dritten Personen gegenüber verwirkt wäre, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in der neuen Grundbuchseinlage enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erwarben. Durch den Umstand daß das anzumeldende Recht aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder daß ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Parteien bei Gericht anhängig ist, wird an der Verpflichtung zur Anmeldung nicht geändert.

Eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist oder eine Verlängerung derselben für einzelne Parteien findet nicht statt.

Biala, 25. September 1873.

(3549 1—3) **Edykt**

L. 9705. C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Antoniego Wolfa a w razie tegoż śmierci co do nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców, że przeciw niemu Izaak Dziewiętnik w dniu 28. października 1873 do l. 9.705 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod Nr. 193 w folwarkach wielkich, jakoteż ze stanu biernego sumy 3000 złr. m. k. na realności tej intabulowanej kwoty 200 rubli sr. zp. wniósł i że do rozprawy ustnej w tym sporze termin na 28. stycznia 1874 o godzinie 9. z rana wyznaczonym został.

Postanawiając przeto dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Dr. Orasteina wzywa się pozwanego aby albo sam na terminie stanął, lub potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla tegoż kuratorowi udzielił, lub też innego obrońcę sądowi zamianował i w ogóle wszelkie możebne środki prawne do obrony użył, w przeciwnym razie bowiem wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brody 14. listopada 1873.

(3550 1—3) **Edykt.**

Nro. 9706. C. k sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Mesuse a w razie tegoż śmierci co do nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców, że przeciw niemu Izak Dziewiętnik w dniu 28. Października 1873. do l. 9706 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod Nr. tab. 193 na folwarkach wielkich kwoty 538 zł. k. m. wraz z prawem sekwestracyi dochodów również w stanie biernym sumy 3000 zł. m. k. na realności tej intabulowanej z. pn. wniósł, i że do rozprawy ustnej w tym sporze termin na 28. stycznia 1874 o godz. 9. z rana wyznaczonym został.

Postanawiając przeto dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Dra. Orasteina wzywa się pozwanego, aby albo sam na terminie stanął lub potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla tegoż kuratorowi udzielił, lub też innego obrońcę sądowi zamianował i w ogóle wszelkie możebne środki prawne do obrony użył, w przeciwnym razie bowiem wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Z c. k. sądu powiatowego

Brody 14. listopada 1873.

(3551 1—3) **Edict.**

Z. 5548. Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes Grodek wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der von Dwore Laden, gegen Peter Bäcker ersiegten Forderung von 33 fl ö. W. sammt 6% Zinsen vom 12. Februar 1862 der Gerichtskosten pr 5 fl. 75 kr., 3 fl. 31 kr., 5 fl. 24 kr., 5 fl. 12 kr. und der gegenwärtigen Exekutionskosten pr 9 fl 2 kr. ö. W. die exekutive Feilbiethung der pfandweise beschriebenen sub Cons. Nr. 24 in Brandorf gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Schuldner Peter Bäcker eigenthümlich gehörigen Grundwirthschaft bewilliget in 3 Terminen und zwar am 11. Dezember 1873, am 15. Jänner 1874 und am 19. Februar 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim hiesigen Gerichte abgehalten, wobei besagte Realität bei den ersten zwei Terminen nur über dem Schätzungspreise oder um denselben, beim dritten Termine aber auch unter demselben versteigert werden wird.

Das Vadium beträgt 123 fl. ö W.

Die Lizitationsbedingnisse können is der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Grodek, am 28. September 1873.

(3556 1—3) **Lizitations-Kundmachung.**

17474. Von der k. k. Finanz Bezirks Direktion in Brody wird zur allgemeinen Kenntniß

gebracht, das wegen Verpachtung der Aerarial-mauthstationen in Brody und in Nowosiółki auf das Jahr 1874 oder auf die Sonnenjahre 1874 und 1875 die Lizitation unter den in der Lizitations-Kundmachung der k. k. Finanz Landes Direktion in Lemberg vom 29. August 1873 Z. 37258 enthaltenen Bedingungen am 16 und 17 Dezember 1873 bei der Finanz Bezirks Direktion in Brody in den gewöhnlichen Amtsstunden abgehalten werden wird.

Die mündliche Versteigerung einzelner Mauthstationen findet am 16. Dezember 1873 und des Complexes am 17. Dezember 1873 statt. Schriftliche Offerte, sowohl auf einzelne Stationen als auch auf den Complex, müßen vor Beginn der mündlichen Versteigerung, also längstens bis zwei Uhr Nachmittags, am 15. Dezember 1873 hieramts überreicht werden.

Die Eröffnung der Offerte sowohl auf einzelne Mauthstationen als auch auf den Complex erfolgt gleichzeitig und zwar nach dem Abschluß der mündlichen Lizitation für den Complex.

Brody den 27. November 1873.

(3557 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 2265. W celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa według taryfy klasy III. i od wyszynku wina z dodatkiem 20% na lata 1874, 1875 i 1876 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem 2. pierwszych lat, lub też bezwarunkowo w drodze ustnych i pisemnych ofert w następnie wykazanych okręgach dzierżawnych.

Liczba porządkowa.	Okręg dzierżawny z miejscami przydzielonemi	Cena wywołania czynszu dzierżawnego z 20% dodatkiem: od mięsa zł.	ct.	od wina zł	ct	Dzień odbywać się mającej licytacyi w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Samborze	Uwaga
1	Medenice z 30 miejscowościami	1421	—	—	—	15. Grudnia 1872	Licytacya zaczyna się o 9. godzinie rano i kończy się o 1. godzinie po południu. Jako wadyum składa się 10% ceny wywołania. Pisemne w wadyum zaopatrzone oferty należy w dniu poprzedzającym ustną licytacyę najdalej do 2. godziny po południu do rąk naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu złożyć. Wiadomości o bliższych warunkach poznać można przy c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu jako też u dotyczących nadzorów c. k. straży skarbowej. Do dotychczasowego okręgu dzierżawnego Turka dodano 5 miejscowości. Do okręgu Łomna dodano 2 miejscowości.
2	Komarno z 50 miejscowościami	3610	—	41	—	15. dtto	
3	Łąka z 12 miejscowościami	532	—	—	—	15. dtto	
4	Wołoszcza z 7 miejscowościami	73	—	—	—	15. dtto	
5	Starasól z 37 miejscowościami	2418	—	—	—	16. dtto	
6	Turka z 22 miejscowościami	2210	—	—	—	16. dtto	
7	Borynia z 18 miejscowościami	200	20	35	25	16. dtto	
8	Sianki z 9 miejscowościami	121	—	—	—	16. dtto	
9	Łomna z 14 miejscowościami	220	—	20	50	16. dtto	
10	Matków z 3 miejscowościami	—	—	12	—	16. dtto	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Sambor, dnia 25. Listopada 1872.

(3558 1—3) **E d y k t.**

Nr. 30805. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 198 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek firmy protokołowanej „Klemens Rosenthal" w Krakowie, handlu sukniami i jej właściciela Klemensa Rosenthala w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Franciszka Długosza c. k. adjunkta sądu krajowego w Krakowie, a tymczasowym zarządcą masy p adw. Dr. Lisowskiego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 9. Grudnia 1873 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20. Stycznia 1874 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 4. Lutego 1874 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym w Krakowie, wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 24. Listopada 1873.

(3559 1—3) **E d i k t.**

Z. 30889 Das k. k. Landesgericht als Handelsgericht in Krakau hat auf Grund des § 62 Abs. 2 der Konkurs-Ordnung die Eröffnung des Konkurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche, und über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung von 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen der Nachlaßmasse nach Franz Drapcziński aus Biala bewilligt, den H. k. k. Bezirksrichter Dominik Dipolter in Biala zum Konkurskommissär und den H. Dr. Alois Eisenberg Gerichtsadvokaten in Biala zum einstweiligen Massa-Verwalter mit Substituirung des H. Adv. Dr. Nechi bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 9. Dezember 1873 Vormittags 10 Uhr vor dem Konkurs-Kommissär angeordneten Tagsatzung, unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über die Bestättigung des einstweiligen bestellten Vermögens-Verwalters oder über die Ernennung eines anderen Massa-Verwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläbiger-Ausschusses vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Krida-Masse einen Anspruch als Konkurs-Gläubiger erheben wollen aufgefordert, ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 7 Jänner 1874 bei diesem k. k. Landes-gerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte zu Biala nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und der hiemit auf den 6. Februar 1874 Vormittags 10 Uhr bei dem k. k. Bezirksgerichte zu Biala vor dem Konkurs-Kommissär anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch seine Wahl, an die Stelle des Massa-Verwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder der Gläubiger-Ausschusses die bis dahin in Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgültig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger, welche nicht in Biala oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen in Biala wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangnahme der Zustellungen namhaft zu machen, widrigens über Antrag des Konkurs-Kommissärs für dieselben, auf deren Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieser Konkurs-Verhandlung werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" erfolgen. Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt festgesetzt.

Krakau der 24 November 1873.

(3560 1—3) **E d y k t.**

Nr. 14604. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, iż na żądanie Lobla Kornreicha kupca w Dukli, którego firma nie jest protokołowaną, nad całym majątkiem ruchomym gdziekolwiek się znajdującym, jakoteż nad majątkiem nieruchomym w krajach koronnych, w których ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje położonym, konkurs otworzonym został. Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego p. Aichmüllera w Dukli, a tymczasowym zarządcą masy c. k. notaryusza p. Minkusiewicza w Dukli.

Wzywa się przeto wierzycieli, ażeby na terminie dnia 12. Grudnia 1873 o godzinie 10. przed południem przed komisarzem konkursowym w c. k. sądzie powiatowym w Dukli stanęli i przy złożeniu dowodów do wykazania ich należytości służyć mogących, co do zatwierdzenia tymczasowo ustanowionego lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy tegoż, stosowne wnioski postawili i wybór wydziału wierzycieli przedsięwzięli.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye sobie roszczą, mają takowe, nawet w razie gdyby o te pretensye już spór był wytoczonym, do dnia 8. Stycznia 1874 w c. k. sądzie powiatowym w Dukli wedle przepisów ustawy konkursowej celem uniknienia wymienionych w tejże ustawie następstw zgłosić i na terminie dnia 15. Stycznia 1874 o 10. godzinie przed południem wyznaczonym w c. k. sądzie powiatowym w Dukli celem wykazania płynności i pierwszeństwa wnieść.

Wierzycielom, którzy swe pretensye zgłoszą i na ogólnym terminie likwidacyjnym staną, przysłużać będzie prawo w miejsce postanowionego zarządcy masy jego zastępcy z członków wydziału wierzycieli, którzy do tegoż terminu swój urząd pełnić będą, powołać inne osoby zaufania.

Oraz zwraca się uwagę wierzycieli, którzy nie są w Dukli lub w obrębie sądu powiatowego w Dukli nie zamieszkali, ażeby w myśl §. 111 kon. ust. wymienili c. k. sądowi powiatowemu w Dukli pełnomocnika w Dukli zamieszkałego, do odbierania uchwał umocowanego, gdyż inaczej na ich koszt przez c. k. sąd powiatowy w Dukli kurator dla nich ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone zostaną w dodatku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, dnia 22. Listopada 1873.

(3561) **E d y k t.**

Nr. 14928. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako instancya upadłości Wolfa i Scheindli Mosbergów z Semenówki podaje do powszechnej wiadomości, że w miejsce dotychczasowego prowizorycznego zawiadowcy tejże masy upadłej Chaima Halberthala, zarządcą Abraham Bernhaut, zaś tegoż zastępcą Wolf Gersten, obaj w Obertynie zamieszkali, obrani i sądownie zatwierdzeni zostali

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, dnia 22. listopada 1873.

(3567 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 19291. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu Brzosteckim, na czas od dnia 1. stycznia do końca grudnia 1874, odbędzie się publiczna licytacya na dniu 16. grudnia 1873, u c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie.

Cena wywołania 1255 złr. 75 ct., a poręczne 126 złr.

Pisemne oferty wnosić można do c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie do dnia 15. grudnia 1873, godziny 6. wieczór.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie i u c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie.

Tarnów, dnia 27. listopada 1873.

(3568 1—3) **Ogłoszenie konkursu**

Nr. 562. Na mocy uchwały Kolegium Profesorów c. k. Akademii technicznej, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 31. grudnia 1873 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze technologii chemicznej.

Do tej posady przywiązane jest wynagrodzenie rocznych 600 złr. a. w.

Posadę asystenta udziela się na dwa lata z prawem jednorazowego przedłużenia na następne dwulecie.

Ubiegający się mają swe podania, wystosowane do Kolegium Profesorów i zaopatrzone w potrzebne dokumenty, jakoteż w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, wnieść do Rektoratu c. k. Akademii technicznej przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Akademii technicznej.
We Lwowie, dnia 29. listopada 1873.

(3634 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 50343. W celu obsadzenia sprzedaży hurtownej tytoniu i drobiazgowej znaczków stemplowych w Radymnie powiecie Jarosławskim, której obrót w roku 1872 wynosił 23451 zł. 45 ct. rozpisuje się konkurencya przez oferty pisemne, które najdalej do dnia 31. Grudnia 1873 do godziny drugiej po południu mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu, gdzie można zasięgnąć bliższe wywody dotyczącego interesu komisowego.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 2. Grudnia 1873

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 13. November 1873. Zl. 34606, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Eine seltsame Frau" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 308 vom 8. November 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868 Nr. 142, R. G. Bl. und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht zu Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31. October 1873, Zl. 33203, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Ungarische Preßfreiheit" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 296 vom 27. Oktober 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868 Nr. 142 R. G. Bl., und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19. November 1873 Zl. 35358, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Wien, 12. November (D.-C.)" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 314 vom 14. November 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentliche Ruhe nach § 65 a St. G. und Art II des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl, ferner der Inhalt des Artikels „Herbst — unverletzlich" den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142 und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19. November 1873, Z. 35359, zu Recht erkannt: (3555)

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Pán Dr. Herbst" in der Zeitschrift „Pokrok" Nr. 314 vom 14. November 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach Artikel III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862 Nr. 8 R. G. Bl. und § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl., Nr. 142 und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

(3632 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 18932. Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu dąbrowskim na czas od 1. Stycznia do końca Grudnia 1874 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 18. Grudnia 1873 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Cena wywołania 2861 zł. 75 ct. a poręczne 286 zł.

Pisemne oferty wnieść można do c. k. dyrektora powiatu skarbowego w Tarnowie do dnia 17. Grudnia do godziny 6. po poł.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Tarnów, dnia 3. Grudnia 1873.

Kundmachung.

Z. 5043 Im Zwecke der Wiederbesetzung der mit dem Stempel-Marken-Kleinverschleiße verbundenen Tabakgroß-Trafik in Radymno Jaroslauer Bezirkes deren Verkehr im Jahre 1872 die Summe von 23451 fl. 45 kr. betrug wird die Concurrenz mittelst schriftlicher Offerte welche bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemysl bis zum 31. Dezember 1873 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen sind, ausgeschrieben.

Die näheren Aufklärungen über diesen Verschleiß-Platz, können bei der vorbenannten Finanz-Bezirks-Direktion eingeholt werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.
Lemberg, am 2. Dezember 1873,

(3457 3—3) **Edykt.**

Nr. 18094. C. k. sąd krajowy krakowski wiadomo czyni, że zagubiony weksel wystawiony dnia 11. Czerwca (10 Czerwca) 1873 w Ostrau na 391 zł. 36 ct. w. a. dnia 15. Września 1873 płatny, na własne (Aresin) zlecenie do p. Józefa Korala w Krakowie adresowany i przez tegoż p. Józefa Korala akceptowany niniejszem za umorzony uznany zostaje.

Kraków, 7. Listopada 1873.

(3537 2—3) **Edykt.**

Nr. 28955. C. k. sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem, że przeciw ś. p. Stanisławowi Cebuli z Dolnej wsi w powiecie Myślenicach — Feliks Hałaciński, wniósł pozew, w załatwieniu którego c. k. sąd krajowy wydał nakaz zapłaty zapłacenia wekslowej należytości 30 zł. z pn.

Gdy jednak pozwany zmarł, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozostałej masy spadkowej po Stanisławie Cebuli tutejszego adw. Dr. Lisowskiego z zastępstwem Dr. Wilkosza kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony według ust. post. sąd. w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków, dnia 14. Listopada 1873.

(3528 2—3) **Edykt.**

L. 30.387. C. k. Sąd krajowy krakowski, zawiadamia niniejszym edyktem pana Augusta Johna, że przeciw niemu p. Józef Zagórski, wniósł pozew na dniu 19. listopada 1873. l. 30.387 a nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000 złr. z pn., w załatwieniu którego c. k. Sąd krajowy polecił pozwanemu, aby w 3. dniach złr. 2.000 z pn. powodowi wypłacił lub w tym samym czasie zarzuty do Sądu wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dr. Machalskiego z substytucyą adwokata Dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 21. listopada 1873.

(3541 2—3) **Edykt.**

Nr. 12837. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że dozwolił ku zaspokojeniu sumy wekslowej 1000 złr. a. w. w sumie biernym realności pod l. k. 152 w Przemyślu wedle ks. gł: VI str: 411. l. 37 cięż: zaintabulowanej wraz z odsetkami po 6% od dnia 19. Lipca 1868 bieżącemi i kosztami w kwotach 4 złr. 37 kr. 5 złr. 52 kr. 7 złr. 37. kr. a. w. już przyznanemi i niniejszemi w kwocie 14 złr. 46 kr. a. w. przysądzonemi egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 157 w Przemyślu położonej wedle ks gł: III str. 122 l. 15 właś. p. Itty Wahl własnej, na rzecz p. Leizora Gaus, którato sprzedaż w tutejszym c. k. Sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 22. Grudnia 1873 i dnia 26. Stycznia 1874 każdego razu o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami odbędzie się.

1). Realność pod l. k. 152 w Przemyślu położona z przynależytościami sprzedaną będzie ryczałtowo w tych dwóch terminach tylko niżej lub za cenę szacunkową.

2). Za cenę wywołania przyjmuje się wartość szacunkową w kwocie 11462 złr. a. w.

3). Każdy chęć kupienia mający obowiązanym jest 5% od ceny szacunkowej w okrągłej sumie 600 złr. jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce, w listach zastawnych zakładu kredytowego ziemskiego, banku hypotecznego w Lwowie lub w obligacyach indemnizacyjnych z kuponami i talonami podług ostatniego kursu w gazecie urzędowej Lwowskiej wykazanego, lub też w książeczkach kasy oszczędności miasta Przemyśla do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu zatrzymanem i w cenę kupna wrachowanem reszcie licytantom zaś zwróconem będzie.

4). Gdyby powyższa realność pod l. k. 152 w pierwszych dwóch terminach licytacyjnych ani wyżej ani też za cenę szacunkową sprzedaną być niemogła, na ten wypadek wyznacza się do ustanowienia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 26. Stycznia 1874 o godzinie 4. po południu w którym strony i wierzyciele intabulowani tem pewniej stanąć i wnioski swoje porobić winni są, ileże nie przybyły na terminie jako zgadzający się na wniesione lżejsze warunki uważanym i na podstawie wniesionych lżejszych warunków trzeci termin z dodatkiem rozpizanym będzie, iż w tym terminie wspomniona realność także niżej ceny szacunkowej i za każdą ofiarowaną cenę kupna sprzedaną zostanie.

5). Należytość rządową od przeniesienia prawa własności wymierzyć się mającą, winien kupiciel z własnego majątku zapłacić.

6). Chęć kupienia mającym przysługuje prawo o stanie tej realności naocznie się przekonać, akt szacunkowy zaś jako i wyciąg tabularny w registraturze sądowej przejrzeć, a względem podatków od tej realności przypadających w c. k. urzędzie podatkowym w Przemyślu potrzebną wiadomość zasięgnąć.

O tej licytacyi zawiadamia się strony sporujące i wszystkich wierzycieli hypotecznych a to z miejsca i pobytu wiadomych do rąk własnych zaś z miejsca i pobytu niewiadomych, Katarzynę Ebenberger i Szczepana Taworskiego, tudzież wszystkich tych którzyby po dniu 11. Września 1873 do Tabuli weszli, albo którymby z jakich bądź przyczyn niniejsza uchwała do rąk własnych wcześnie albo całkiem nie mogła być doręczoną, przez edykta i kuratora w osobie p. adw. Dra. Łużeckiego z zastępstwem p. adw. Dra. Skórskiego ustanowionego.

Przemyśl dnia 12. Listopada 1873.

(3539 2—3) **Edykt.**

L. 2573. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Lubaczowie czyni się wiadomo, że celem zaspokojenia przez Elisza Rissa przeciw Piotrowi Buffi uzyskanej sumy resztującej 696 złr. z p. n. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 3. w Reichau położonej w trzech terminach, t. j. 18. grudnia 1873, 19. stycznia 1874 i 23. lutego 1874 każdą razą o godzinie 10. rano z tem, że realność ta na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 3.825 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 20. października 1873

(3592 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 18863. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł w. a. i z dodatkiem aktywalnym i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżnioną. Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 l. 98 D. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni, od dnia 10. Grudnia 1873 liczyć się mających, do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 25. Listopada 1873.

(35012—3) **Kundmachung.**

Z. 11871/1732. Von Seite des k. k. Ackerbau-Ministerium wird bekannt gegeben, daß die nachbenannten Pepiniere Hengste gegen nachbezeichneten Sprung-Taxen während der Deckperiode 1874 zur Belegung der Privatstuten werden zugelassen werden; und zwar:

Im k. k. Staatsgestüte Radautz.

Outremer Braun, geboren 1867 von Vermouth aus der Ouverture von Tipple Cider oder Silvia deckt Vollblutstuten zu 40 fl., Halblutstuten zu 20 fl.

Delaville	deckt zu	10 fl.
Filon d'Or	" "	10 "
Nec plus ultra	" "	10 "
Orgon	" "	10 "
Cenerie	" "	10 "
Young Norfolk Phenomenon	deckt zu	10 fl.
Young England	" "	10 "
Saglavi Original Araber	" "	20 "
Hafiz " "	" "	20 "
Mustapha " "	" "	20 "
Dahoman IV Araber Vollblut	" "	10 "
Dahoman III	" "	10 "
Schagya II	" "	10 "
Favori	" "	10 "

Die Anmeldung von Stuten zu den einzelnen Deckhengsten, wolle bis zum Eintritte der Sprungzeit bei der Gestüts-Direktion eingebracht werden.

Die Unterkunft der Stuten wird im Gestüte unentgeltlich besorgt, die Fourage nach den Durchschnitts-Marktpreisen berechuet.

Außer dem Sprunggelde sind für jede Stute 5 fl. für die Mannschaft des Gestütes zu erlegen. Die Wartung der Stuten muß durch eigene Leute besorgt werden.

Alle sonst etwa erwünschten weiteren Auskünfte werden durch die Gestüts-Direction bereitwilligst ertheilt.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

Wien, im November 1873.

(3531 2—3) **Lizitations-Ankündigung.**

Z. 10445. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Verpachtung nachstehender Aerarial-Mautstationen, als:

Skołoszów, Wegmaut mit dem Fiskalpreise von 2010 fl. ö. W.

Szehynie, Wegmaut mit dem Fiskalpreise von 1308 fl. ö. W.

Podmojsce, Weg- und Brückenmaut mit Fiskalpreise von 4602 fl. ö. W.

Reczpol, Wegmaut mit dem Fiskalpreise von 1445 fl. und

Dubiecko, Wegmaut mit dem Fiskalpreise von 1500 fl. ö. W.

auf das Jahr 1874 allein, oder auch auf die Jahre 1874 und 1875 bei derselben am 15ten Dezember 1873 für die einzelnen Mautstationen und am 16. Dezember 1873 für die Konkretalpachtung derselben eine öffentliche Versteigerung wird abgehalten werden.

Schriftliche Offerten müssen bis längstens 14. Dezember 1873, 2 Uhr Nachmittags beim Vorstande der Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl eingebracht werden.

Auf später einlangende Offerten wird keine Rücksicht genommen werden. Bezüglich der übrigen Lizitationsbedingniße wird sich auf die Lizitationskundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg vom 29. August 1873 Zl. 37258 bezogen.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Przemyśl, am 23. November 1873.

(3553 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 25169. Targ na bydło w stacyi popasowej i rewizyjnej „Spitz" koło dworca kolei żelaznej w Ołomuńcu, który się dotychczas odbywał w poniedziałek, odkłada się stale na piątek każdego tygodnia, a gdyby w ten dzień święto przypadało, na następujący dzień powszedui.

Co się podaje do publicznej wiadomości,

Z c. k. Namiestnictwa.

Berno, dnia 18. Listopada 1873.

(3613 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5160 pr. Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie została posada kancelisty w XI. randze z roczną płacą 600 zł. w. a. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 150 zł. w. a. opróżnioną.

Uuiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z d. 12 Lipca 1872 l. 98 D. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 10. Grudnia 1873 liczyć się mających do prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

W Krakowie, dnia 1. Grudnia 1873.

(3614 2—3) **Ogłoszenie**

Nr. 2352. Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie ogłasza niniejszem, iż celem wybudowania gmachu o dwóch piętrach, łączącego gmach nowy sądu karnego z gmachem dawniejszym nad główną bramą zakładu karnego w Krakowie, na podstawie planów i kosztorysów przez Wysokie Ministerstwo sprawiedliwości udzielonych w cenie 29.534 zł. w. a. w przybliżeniu obliczonej, odbędzie się na dniu 17. Grudnia b. r. o godzinie 10. przed południem, w gmachu nowym sądu karnego, na 2 w piętrze biurze 3. publiczna licytacya in minus.

O czem przedsiębiorców mających chęć objęcia rej budowy z tem dołożeniem zawiadamiam, iż do licytacyi przystępujący wadyum w kwocie 2960 zł. złożyć powinien.

Oferty pisemne zawierające wyraźnie wpisaną cyfrę, zostaną aż do dnia, w którym licytacya odbyć się powinna w kancelaryi prezydyalnej przyjęte, a plany kosztorysy, ceny jednostkowe i warunki licytacyi można w każdym czasie w godzinach biurowych w kancelaryi, w której licytacya się odbędzie przejrzeć.

Stanowcze ostateczne przyjęcie oferty najmniej ofiarującego, zależnem będzie jednakowoż od potwierdzenia prześwietnego Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków, 24. Listopada 1873.

(3618 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 1376 pr. Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie opróżniona została posada adjunkta z roczną płacą 1100 zł. odpowiednim dodatkiem służbowym.

Celem obsadzenia tej posady ewentualnie posady adjunkta przy innym sądzie obwodowym lub powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem dni czternastu.

Tarnów, dnia 1. Grudnia 1873.

(3611 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 7340. Celem wydzierżawienia młynów skarbowych w obrębie dóbr pistyńskich na okres sześcioletni od 1. Stycznia 1874 do ostatniego Grudnia 1879, odbędzie się dnia 16. Grudnia 1873 o godzinie 10. przed południem w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya przez pisemne oferty.

Przedmiot dzierżawy podzielonym na następujące sekcye, z których każdą wydzierzawia się pojedyńczo.

Nr. Sekcyi	Sekcya zawiera młyny w miejscowościach.	Cena wywołania czynszu jednorocznego
1	Młyn w Pistyniu o dwóch kamieniach	350 zł.
2	Młyn w Mykietyńcach o dwóch kamieniach	731 "
3	Dolny młyn w Szeszorach o dwóch kamieniach z foluszem	382 "
4	Górny młyn w Szeszorach o dwóch kamieniach z foluszem	183 "
5	Młyn w Prokurawie o jednym kamieniu z foluszem	175 "
6	Trzy młyny w Brusturach, każdy o jednym kamieniu i foluszu	202 "
7	Trzy młyny w Chomczynie, każdy o jednym kamieniu	127 "

Główne warunki licytacyi są:

1. Kaucya ma być złożoną w wysokości ofiarowanego czynszu ćwierćrocznego.

2. Kaucyi hipotekarnej nie przyjmuje się.

3. Czynsz dzierżawny należy spłacać miesięcznie z góry.

4. Licytować można tylko przez pisemne oferty należycie wystawione i zaopatrzone w wadyum wysokości 10% ceny wywołania.

Oferty należy wnieść najdalej do 16. Grudnia 1873 do godziny 10. przed południem do naczelnika c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Reszte warunków licytacyi i dzierżawy można tutaj przejrzeć.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów, dnia 30. Listopada 1873.

(3602 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 12337. C. k. powiatowo Dyrekcya skarbu w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że w celu wydzierżawienia drogowej i mostowej stacyi mytniczej w Drohobyczu na przeciąg roku 1874 t. j. na czas od 1. Stycznia 1874 do ostatniego Grudnia 1874 odbędzie się w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Samborze na dniu 16. Grudnia 1873 publiczna licytacya.

Rogatka mytnicza ma być z początkiem dzierżawy t. j. z dniem 1. Stycznia 1874 z obecnego stanowiska na dawniejsze jej stanowisko, na którem przy końcu r. 1873 stała przeniesioną t. j. 58 sążni ku miastu Drohobyczowi, przed linią kolejową, licząc od punktu w którym szyny kolejowe gościniec rządowy przecinają.

Cena fiskalna wynosi 6852 zł.

Pisemne w 10%towe wadyum zaopatrzone oferty mają być najdalej do dnia 15. Grudnia 1873 do 2giej godziny popołudniu w Samborskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wniesione.

Reszte warunków licytacyjnych mogą być u c. k. nadzorów straży skarbowej w Drohobyczu, w Samborze, Rudkach, Turce i Stryju i w samborskiej c. k. pow. Dyrekcyi skarbu przejrzane.

G. k. pow. Dyrekcya skarbu.

Sambor, dnia 29. Listopada 1873.

Lizitations-Ankündigung.

Z. 12337. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion zu Sambor wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß wegen Verpachtung der Drohobyczer Weg- und Brückenmautstazion auf die Dauer des Jahres 1874 d. i. auf die Zeit vom 1. Jänner 1874, bis Ende Dezember 1874 am 16. Dezember 1873 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor eine öffentliche Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Wegmautschranken soll mit Beginn der Pachtung d. i. mit 1. Jänner 1874 von seinem gegenwärtigen Standpunkte auf den früheren Standpunkt, auf dem derselbe mit Ende des J. 1873 gestanden ist, wieder versetzt werden, d. i. 58 Klafter gegen die Stadt Drohobycz vor der Eisenbahnlinie, von dem Punkte, in welchen die Bahnschienen die Aerarialstraße durchschneiden berechnet.

Der Fiskalpreis beträgt 6852 fl.

Schriftliche mit dem zehnperzentigen Vadium belegte Offerten sind bis längstens 15. December 1873 zwei Uhr Nachmittags bei der Samborer k. k. Finanz-Bezirks-Direktion einzubringen.

Sonstige Lizitations-Bedingniße können bei den k. k. Finanz-Bezirks-Kontrols-Bezirksleitern in Drohobycz, Sambor, Rudki, Turka und Stryj und bei der Samborer k. k. Finanz-Bezirks-Direktion eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Sambor, am 29. November 1873.

Doniesienia prywatne.

(3623 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 999/pr. Celem obsadzenia opróżnionej posady oficyała izby obrachunkowej przy magistracie lwowskim z płacą roczną 600 złr. w. a. i prawem do emerytury według postanowień statutu emerytalnego dla urzędników i sług gminy król. stoł. miasta Lwowa, rozpisuje się niniejszem stosownie do uchwały Rady miejskiej z dnia 27. b. m. konkurs z terminem do 20go grudnia b. r.

Kandydaci zechcą w terminie tym wnieść podania swe w drodze właściwej do Prezydyum magistratu i załączyć dowody wieku, życia nieposzlakowanego, dokładnej znajomości języka polskiego i należytego uzdatnienia do tej posady a mianowicie ukończenia szóstej klasy szkół średnich albo naukowego zakładu handlowego do wydawania świadectw upoważnionego, tudzież złożenia w publicznym zakładzie z dobrym postępem egzaminu z rachunkowości kameralnej lub kupieckiej, oraz wykazać stosunki pokrewieństwa lub powinowactwa z urzędnikami miejskimi, dotychczasowe zatrudnienie i potrzebne do kontroli technicznej wiadomości techniczne.

Od Prezydyum magistratu kr. stoł. miasta.

Lwów dnia 29. listopada 1873. r.

(3570 1 3) **K o n k u r s.**

Nr. 1270. Przy Stowarzyszeniu opieki chorych, c. k. uprzyw. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kolei żelaznej, są dwie posad lekarzy do obsadzenia; mianowicie:

1. Posada naczelnego lekarza kolejowego z siedzibą we Lwowie, z ogólnem rocznem wynagrodzeniem 1200 złr. w. a.

Objęcie tejże posady następuje z dniem 1. Stycznia 1874. r.

2. Posada lekarza kolejowego z siedzibą w Hadikfalwie na Bukowinie, dla przestrzeni „Hadikfalva-Czerepkowce“. Z tą posadą jest połączone roczne honorarium 600 złr., z wymiarem 120 złr. w. a. na podróże fiakrami.

Objęcie tejże następuje z dniem 1. marca 1874 r.

Uprasza się PP. kompetentów o nadesłanie podań zaopatrzonych dyplomami Dr. medycyny-chirurgii i akuszeryi, jako też z świadectwami dotychczasowej praktyki do wydziału Opieki chorych przy c. k. uprz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kolei żelaznej we Lwowie, najdalej do 20. Grudnia roku bież.

Przy obsadzeniu posady naczelnego lekarza, otrzymają dyplomowani operatorowie pierwszeństwo.

Lwów dnia 25. Listopada 1873. r.

P. S. Instrukcya dla naczelnego lekarza; może w biórze sekretarza powyższego Stowarzyszenia na dworcu być przejrzaną.

Obwieszczenie.

Likwidatorowie banku Lwowskiego mają zaszczyt niniejszem zaprosić P. T. akcyonaryuszów banku Lwowskiego na nadzwyczajne walne Zgromadzenie, odbyć się mające dnia 15. Stycznia 1874 o godzinie 10tej przed południem w lokalnościach c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatorów o stanie likwidacyi i wniosek względem podziału majątku towarzystwa pomiędzy akcyonaryuszów.

2. Udzielenie absolutoryum komitetowi likwidacyjnemu, a względnie wybór wydziału rewizyjnego.

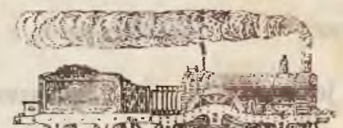
3. ewentualnie wybór likwidatorów.

P. T. akcyonaryusze, którzy na tem walnem Zgromadzeniu udział wziąść zechcą, raczą swoje kwity tymczasowe od akcyi najdalej do 15. Grudnia b. r. złożyć w kasie c. k uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego.

Likwidatorowie
banku lwowskiego w likwidacyi.

Lwów, 2. Grudnia 1873. (3609 3-3)

Bauabtheilung der k. k. österreichischen General-Inspection der Eisenbahnen



Offert-Ausschreibung

für die Lieferung von Schienen- und Schienenbefestigungsmitteln.

Z. 11789. 4649. I.

Die Lieferung von

31.000 Zoll-Zentner Stahl } Schienen
177.000 „ „ Eisen }

(eventuell statt diesen beiden Quantitäten von 199.000 Zoll-Zentner Stahlschienen) sowie der hierzu gehörigen Befestigungsmitteln im Gewichte von circa 22.000 Zoll-Zentner für die zu erbauende Eisenbahn Tarnow-Leluchow, und die Lieferung von 200.000 Zoll-Zentner Eisenschienen (eventuell 190.000 Zoll-Zentner Stahlschienen), sowie der hierzu gehörigen Befestigungsmittel im Gewichte von 24.000 Zoll-Zentner für die zu erbauende Eisenbahn Divazza-Pola mit der Flügelbahn Canfonaro-Rovigno, soll im Offertwege vergeben werden. Die auf diese Lieferungen Bezughabenden Bestimmungen Pläne- und Bedingnißhefte können vom 15. Dezember d. J. an, bei der Bauabtheilung der k. k. General-Inspektion der österreichischen Eisenbahnen eingesehen werden.

Der k. k. Hofrath und Vorstand der Bauabtheilung der k. k. General-Inspection der österreichischen Eisenbahnen.

(3683) **M. Pischof m. p.**

(3569 1—3)

Do P. T. posiadaczy kart udziałowych na losy Banku Lwowskiego.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić P. T. posiadaczy kart udziałowych, iż cały dotychczas przez Bank Lwowski prowadzony interes kart udziałowych na losy, odstąpiliśmy celem ostatecznego rozwiązania onego, c. k. uprzyw. galicyjskiemu akcyjnemu Bankowi hipotecznemu, który to bank począwszy od 1. Grudnia b. r. dalsze wpłaty na karty udziału przyjmować i z tychże kwitować, — dotyczące losy zą opłatą resztujących rat, w właściwym czasie wydawać, oraz możliwe wygrane posiadaczom ważnych jeszcze kart udziałowych wypłacać będzie.

Bank lwowski w likwidacyi.

Lwów dnia 29. Listopada 1873.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.